

Kolekcja zbiorów
Działu Biblioteczny
Dział Wymiarów Bibliotecznych
WIMABP w Opolu

POMAGAMY SOBIE W PRACY



Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna – Opole
Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Katowice

*Pomagamy
sobie w pracy*

Kwartalnik instrukcyjno-metodyczny

ZESPOŁ REDAKCYJNY

WBP Katowice — **Janina Groeblowa, Anna Radziszewska,
Witold Smolarkiewicz**

WiMBP Opole — **Mieczysław Faber, Teresa Jakubczak,
Jadwiga Wyszomirska**

Redaktor wydawnictwa — **Zbigniew Bożek**

Biblioteki powszechne województwa gdańskiego

W województwie gdańskim działa 166 bibliotek gromadzkich, 4 osiedlowe, 11 małomiejskich, 11 PiMBP, 2 PBP, 4 biblioteki miejskie w miastach wydzielonych z siecią filii (Gdynia, Sopot, Elbląg, Trzew) oraz WiMBP z filiami miasta Gdańsk. W zasadzie sieć bibliotek pokrywa potrzeby czytelnicze, wyjąwszy duże miasta — gdzie zwłaszcza na peryferiach i w nowo budujących się dzielnicach — wciąż jeszcze za mało jest placówek bibliotecznych. Oczywiście i w tej dziedzinie obserwujemy powolny lecz stały postęp, w wyniku czego poszczyćć się możemy kilku pięknymi placówkami w nowych osiedlach; Nie pokrywa to jednak w zupełności potrzeb czytelniczych.

W ostatnich latach zgodnie z uchwałą Prezydium WRN — „w każdej wsi sołectkiej punkt biblioteczny”, rozbudowaliśmy sieć punktów bibliotecznych do 901, zwłaszcza na wsi.

W tej chwili różnymi formami staramy się uaktywnić ich działalność, co przy ciągłych trudnościach z zaopatrzeniem w odpowiedni księgozbiór — nie jest sprawą łatwą. Kończymy w tym roku 2-letni konkurs „Punkty biblioteczne aktywnymi ośrodkami czytelnictwa”, który zgodnie z opinią naszych bibliotekarzy zmobilizował punkty do intensywniejszej działalności.

W krótkiej informacji nie sposób wyczerpać różnorodnej i bogatej problematyki pracy oświatowej bibliotek. Z konieczności zatrzymać się trzeba na sprawach najważniejszych, charakterystycznych dla naszego terenu, nie omawiając zagadnień ogólnie znanych jak np. centralne konkursy czytelnicze Złoty Kłos, czy Bliżej Książki Współczesnej.

W ciągu ostatnich lat zmienił się w sposób zasadniczy charakter działalności bibliotek w zakresie pracy z czytelnikiem, która zmierza coraz wyraźniej w kierunku przemyślanych poczynań oświatowych. Okazją do intensywniejszego działania w tym zakresie były obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, w ramach których biblioteki stały się inicjatorami najprzeróżniejszych imprez oświatowych, konkursów i spotkań.

Do takich akcji — być może, zainteresuje to inne biblioteki — należy prowadzona od roku 1961 współpraca WiMBP z Działem Naukowo-Oświatowym Muzeum Pomorskiego, Muzeum Archeologicznym, a ostatnio i innymi muzeami województwa — w zakresie realizacji szeroko zakrojonego programu wychowania estetycznego. Pracownicy muzeum przeprowadzają w bibliotekach terenowych prelekcje i pogadanki (pojedyncze, bądź cykliczne) ilustrowane filmem oświatowym lub przeźrocami. Prelekcje muzealne organizujemy w placówkach bibliotecznych, które zapewniają stałych uczestników, przygotowują odpowiednią propagandę imprezy w swoim środowisku oraz wykonują odpowiednie pomoce: wystawki książek, plansze itp.

Odrębne pozycje stanowią małe wystawy objazdowe — również opracowane przez muzeum, wysyłane do tych placówek, które dysponują miejscem na urządzenie ekspozycji. W ciągu ostatnich lat zorganizowano w bibliotekach kilkanaście wystaw i prelekcji. A oto tematy niektórych z nich: Michał Anioł — życie i dzieło, Jan Matejko, Malarstwo polskie XIX w, Powstanie Styczniowe w malarstwie, Estetyka na codzień (ubiór, wnętrza mieszkalne) i wiele innych.

Przykładowo podajemy również ilość zorganizowanych prelekcji: w 1964 r. — 83 prelekcje Muzeum Pomorskiego i 26 prelekcji Muzeum Archeologicznego; w 1965 r. — 54 prelekcje Muzeum Pomorskiego i 16 prelekcji Muzeum Archeologicznego.

Odczyty te cieszą się dużym zainteresowaniem, a w niektórych miejscowościach są stałą pozycją w planie ich pracy oświatowej w okresie jesienno-zimowym.

W centrum zainteresowań gdańskich bibliotek znajdują się również problemy regionalne: dzieje Gdańska i Ziemi Gdańskiej, dzieje Kaszubszczyzny, Kociewia i Powiśla, związane nierozwalnie z losami państwa polskiego, z ich walką z naporem niemieckim, sylwetki ludzi, którzy życie swe oddali tej Ziemi i zasługują na wierną pamięć społeczeństwa.

Jak poważną rolę w rozszerzaniu wiedzy o własnej ziemi może odegrać biblioteka, nie trzeba nikogo przekonywać. W placówkach bibliotecznych wydzielamy księgozbiory regionalne, traktujące o naszym województwie, jak również książki pisarzy

miejscowych, piszących na Wybrzeżu. Gromadzimy informatory, mapy i przewodniki turystyczne, które są wykorzystywane zwłaszcza w okresie sezonu turystycznego. Opracowujemy kartoteki, albumy i inne pomoce o charakterze regionalnym.

Konkurs „Biblioteki ośrodkiem wiedzy o własnym regionie”, który przeprowadziliśmy w ubiegłym roku, a którego celem było przygotowanie bibliotek do udzielania informacji — dał nadsządziejane wyniki. Bibliotekarze wykazali ogromną pomysłowość w zakresie przygotowanych prac. Wykonano szereg kartotek, map, albumów, teczek wycinków, fotokopii i innych pomocy. Materiały te często są zdobywane od czytelników, z ich prywatnych zbiorów, np. Gdańsk w starej fotografii — wykonany przez filię w Gdańsku. Ciekawe kartoteki dotyczyły genezy ulic Gdańska i Gdyni. Interesujące były materiały reprezentujące folklor kaszubski m.in. opisy zwyczajów ludowych, zachowanych na Kaszubach. Najlepsze prace zgrupowano na wystawie w WiMBP, gdzie reprezentowane były 3 regiony: kaszubski, kociewski i Powiśle z charakterystycznymi zabytkami, stanowiskami archeologicznymi, fotografiami wybitnych ludzi tp.



Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku. Nowoczesne wnętrze filii nr 11 w najmłodszej dzielnicy Przymorze.

W tej chwili możemy już mówić o systematycznej pracy bibliotek nad upowszechnianiem wiedzy o własnym regionie. Na wielu odcinkach pracy oświatowej udało się nam uzyskać pozytywne rezultaty, dzięki współpracy z takimi instytucjami i organizacjami jak: ZMW, Ligą Kobiet, TPPR, ZLP z Marynarką Wojenną i innymi. Obrana droga jest słuszna, gdyż sami nie wiele moglibyśmy zdziałać.

Do największych naszych trudności należy brak odpowiednich lokali bibliotecznych — zwłaszcza w kilku bibliotekach powiatowych, co unieemożliwia prowadzenie pracy na odpowiednim poziomie. Mamy zbyt mało pomieszczeń na czytelnice — ogółem jest ich 95, w tym zaledwie 46 na wsi.

Podobnie jak w innych województwach, występują od lat trudności kadrowe i trudności w zaopatrzeniu w książki. Nie rozwiązana jest u nas do końca sprawa selekcji księgozbioru, co pogłębia istniejąca ciasnotę i daje fałszywy obraz zaopatrzenia bibliotek w książki. Od lat nie możemy również uzyskać pomieszczeń na magazyn rezerw bibliotecznych.

Mimo tych trudności, w pracy bibliotek obserwujemy stały postęp wyrażający się coraz to większą liczbą czytelników.

W tej chwili czytelnikami bibliotek jest 15,4% mieszkańców naszego województwa, w tym na wsi 14,9% z tendencją dalszego rozwoju czytelnictwa.

Zbyszko Bednorz

Zbyszko Bednorz — prozaik, publicysta, krytyk literacki, poeta. Ur. 11. X 1913 w Skalmierzycach. W latach 1935-1939 studiował polonistykę na Uniwersytecie Poznańskim. Podczas okupacji przebywał w Warszawie i związany był z ruchem konspiracyjnym. Po wojnie wrócił na Śląsk, gdzie do chwili obecnej kontynuuje pracę literacką i publicystyczną. Jest laureatem Wojewódzkiej Nagrody Artystycznej za rok 1959. W roku 1965 Zbyszko Bednorz uzyskał doktorat w zakresie literatury śląskiej na Uniwersytecie Wrocławskim. Członek ZLP.

W ó r c z o ś ć: Bedzie bratem. (Opowiadania) W-wa 1935 s. 120. Dzieci

i багаże. (Powieść) W-wa 1953 Pax s. 239 ilustr. Wyd. 2. Głosy śląskie. (proza poetycka) Katowice 1946 Wyd. 2. s. 31. Imię domu wschodzącego. (Powieść) W-wa Pax s. 195. Od Opola do Wrocławia. (Reportaż) W-wa 1946 PZWSz s. 55. Ręce wzniesione. (Powieść) Poznań 1956 Palladium s. 260. Strofy serdeczne. (Poemat, publicystyka) Katowice 1946 Druk. Państwowa s. 24 Wyd. 2 Katowice 1947. Szczepion, czyli rzecz o Józefie Rysze. (Monografia) Katowice 1960 Śląsk s. 78. Śląsk wierny Ojczyźnie. (Szkiecy publicystyczne) Poznań 1946 Wydawnictwo Zachodnie s. 78. Urok mowy wyzwolonej. (Esej) Opole 1962 Inst. Śląski s. 52. Ludowe zniwo literackie. Pisarstwo Ludowe Współczesnej Opolszczyzny. Wrocław 1966 Ossolineum. Szczegółowa bibliografia prac Zbyszka Bednorza zamieszcza Słownik Współczesnych pisarzy polskich. W-wa 1964 PIW. t. 1.

Kolejnym naszym rozmówcą jest prezes Oddziału Związku Literatów Polskich w Opolu **Zbyszko Bednorz**. Rozmowę przeprowadzamy w lokalu Klubu Związków Twórczych.

— *Jest Pan znany naszym czytelnikom jak i bibliotekarzom zarówno z książek jak i szeregu spotkań, tym niemniej wszystkich zawsze interesuje i w jakiś sposób intryguje osoba pisarza. Więc może zaczniemy od takiego stereotypowego pytania — Jaka była Pana droga do pisarstwa?*

— Żarliwy klimat „pióra” panował u nas w domu rodzinnym. Mój ojciec (Józef) był redaktorem polskiej prasy na Śląsku w latach przed I wojną światową, w okresie powstań i plebiscytu, a także zajmował się pracą dziennikarską i publicystyczną

w okresie międzywojennym na Śląsku katowickim. Za tę swoją służbę zakatowany został w obozie koncentracyjnym w roku 1941 w Gusen.

Wychowany więc byłem w kulcie do literatury polskiej — nawet imiona dawali nam rodzice literackie, sienkiewiczowskie.

W gimnazjum rozwinęło się zamiłowanie polonistyczne. Wtedy także po raz pierwszy zacząłem wypowiadać swoje przeżycia w wierszach. Potem studia w Poznaniu, uczestnictwo w studenckim życiu literackim, pierwsze publikacje poetyckie, krytyczno-literackie, wreszcie wojna, konspiracja, pierwsza książka wydana w podziemiu warszawskim.

— *Cała prawie Pana twórczość jest nierozdzielnie związana ze Śląskiem. Wynika to chyba z Pana długiego pobytu na tych ziemiach — prawda?*

— Poważna część mojej twórczości związana jest istotnie ze Śląskiem, a raczej w ogólności z Ziemią Zachodnimi. Jest to sprawa jednocześnie mojego losu osobistego i mojego świadomego wyboru, aby żyć wielkim, złożonym i trudnym, ale także interesującym dla pisarza, tematem polskim i europejskim zarazem, tematem o ogromnej nośności problemów społecznych, narodowych, patriotycznych, a także moralnych.

— *Ostatnie Pana publikacje nie są beletrystyką — czy należy to rozumieć jako zmianę Pana zainteresowań pisarskich?*

— O zmianie zainteresowań literackich nie może być mowy. Ostatnia moja książka, tzn. Ludowe żniwo literackie, ma oczywiście charakter studium literacko-naukowego, jednakże — wydaje mi się — te dwa nurty, to jest własna twórczość beletrystyczna i studium literackie, esej — nie kłócą się ze sobą, nie przeszkadzają sobie wzajemnie. A nawet — powiedziałbym — wzajemnie się uzupełniają. Bezpośrednio przed Ludowym żniwem... wydałem powieść pt. Imię domu wschodzącego. Obecnie zaś piszę powieść, która za kilka tygodni powinna trafić już do wydawnictwa w Warszawie.

— *Od kilku lat uczestniczy Pan w spotkaniach literackich z czytelnikami. Jakie są Pana wnioski — czy taka forma organizacji jaką przyjęliśmy w ostatnich latach jest słuszną?*

— Spotkania literackie stanowią piękną, nie spotykaną w tym stopniu przed wojną, formę wzbogacenia życia kulturalnego w naszym kraju. Spotkania mają oczywiście inny przebieg i charakter na szczeblu najwyższym, w środowisku tzw. elity kulturalnej (miałem zaszczyt odbywać takie spotkania m.in. w Pałacu Działyńskich w Poznaniu, w ZLP w Krakowie na Krupniczej, w Warszawie w „Kręgu”, na KUL-u w Lublinie), a inny w środowiskach wiejskich.

Spotkania organizowane przez Bibliotekę Wojewódzką w Opolu i jej terenowe placówki mogą ocenić z czystym sercem jako spotkania w większości wypadków przygotowane bardzo starannie, co nie znaczy jednak, że ich przebieg był zawsze zadowalający. Słuchacze niekiedy nie wiedzą nic o autorze, nie ma stoiska z jego książkami, a czasami nawet zapowiadający popełniają błędy w samej prezentacji (przckręcają nazwisko pisarza, tytuły książek itp.). Dzieje się to jednak w ośrodkach bardzo małych na tzw. nieprzetartym szlaku.

Za mało także dba się o czytelnika starszego, sprowadzając na spotkania głównie dzieci i młodzież. Ale obok tego wykształcili się już w niektórych miastach i miasteczkach Opolszczyzny prawdziwe salony literackie, dokąd przyjeżdża się z dużą satysfakcją.

— *Pełni Pan funkcję Prezesa Oddziału Związku Literatów Polskich w Opolu — proszę więc o kilka zdań na temat rozwoju i zamierzeń na przyszłość opolskiego środowiska literackiego.*

— Temat to szeroki. Oddział nasz, liczący obecnie 17 członków prawdopodobnie powiększy się jeszcze w tym roku o jednego poetę, zaś spośród kilkunastu młodych twórców, których skupia Klub Literacki, istniejący przy Związku, zapewne także w najbliższych latach wyrosnie grupa tęgiej i ambitnych pisarzy, którzy w miarę wydawania swych książek będą stawali się członkami ZLP.

O naszych zamierzeniach organizacyjnych powiem krótko: Planujemy wydanie Księgi Opolskich Spotkań, w ramach Opolskiej Biblioteki Literackiej, wyjdzie już niedługo 10 tomików debiutanckich, systematycznie urządzamy czwartki literackie, spotkania dyskusyjno-środowiskowe, utrzymujemy kontakty z pisarzami innych ośrodków w kraju, a także współpracujemy z pisarzami czeskimi. Ostatnio m.in. gościliśmy u siebie krytyka i tłumacza czeskiego Jarosława Simonidesa. Miło przebiegała także wizyta, jaką nam złożył w październiku br. przyjazny Polsee pisarz z Niemiec zachodnich Herman Buddensieg, długoletni wydawca i redaktor czasopisma pt. Mickiewicz-Blätter w Heidelbergu.

— *Z bibliotekarstwem jest Pan związany nie tylko poprzez kontakt z bibliotekami w czasie spotkań, ale przecież i sam Pan był bibliotekarzem przez krótki czas — orientuje się więc Pan w naszej pracy. Jak ocenia jej rozwój?*

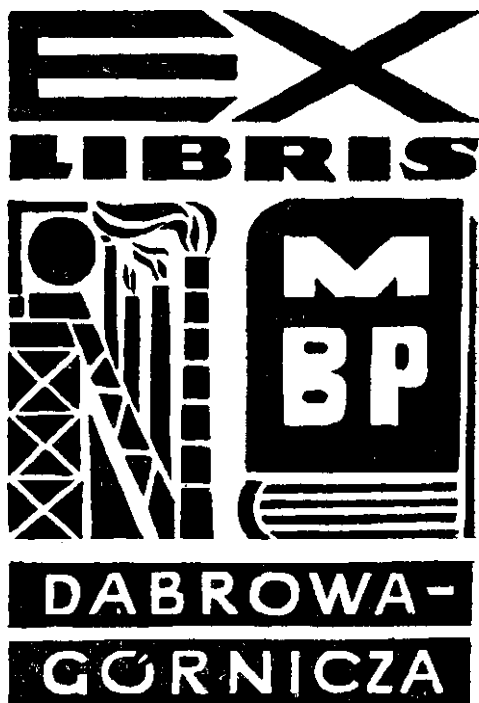
— Osiągnięcia w dziedzinie bibliotekarstwa są u nas bezprzeczenie ogromne. Wszakże musimy dbać o dalszy rozwój placówek bibliotecznych w województwie opolskim. Trzeba chyba zwiększyć i uatrakcyjnić księgozbiory w powiatach i gromadach,

uzupełnić także pozycjami dotyczącymi własnego regionu, m.in. wydawnictwami Instytutu Śląskiego, których — co za paradoks — na Opolszczyźnie w bibliotekach, poza Opolem, jest bardzo mało. Często także z pewną nutą goryczy stwierdzamy brak naszych pozycji literackich, które tu właśnie powinny być czytane, ponieważ z tą ziemią są tematycznie jak najściślej związane. Oczywiście ważnym elementem dalszego prawidłowego rozwoju bibliotek na pewno byłoby większe jeszcze podniesienie płac w bibliotekarstwie, dyskutowano o tym na Kongresie Kultury. Kończąc tę wypowiedź składam na Pani ręce najlepsze pozdrowienia dla wszystkich naszych Bibliotekarek, Bibliotekarzy, których pracą pełną miłości dla książek i wielkiej życzliwości dla pisarzy wysoko sobie zawsze cenimy.

— *W imieniu wszystkich bibliotekarzy dziękuję serdecznie za miłe słowa. Mam nadzieję, że jeszcze niejednokrotnie spotkamy się przy pracy nad rozwojem czytelnictwa na Opolszczyźnie.*

Rozmowę przeprowadziła — **Teresa Jakubczak**

60-lecie
Miejskiej Biblioteki
Publicznej
im. Hugona Kołłątaja
w Dąbrowie
Górnicznej



Henryka Sotowa

MBP — Dąbrowa Górniczna

W roku bieżącym MBP im. Hugona Kołłątaja w Dąbrowie Górnicznej obchodzi jubileusz 60-lecia swojego istnienia. Początki istnienia naszej biblioteki nie były łatwe. W roku 1906 przy filii Uniwersytetu dla Wszystkich, którego centrala znajdowała się w Warszawie — powstaje biblioteka i czytelnia czasopism, mieszcząca się w lokalu przy ulicy Sobieskiego 19. Założycielami byli między innymi: Adam Piwowar, Ludwik Berbecki, Ludwik Domagała, Józef Kozłowski.

Księgozbiór — załączek dzisiejszej Miejskiej Biblioteki im. Hugona Kołłątaja — tworzony był stopniowo: młodzi działacze oświatowi ofiarowywali

własne książki, zbierali je wśród przyjaciół i znajomych, inicjowali składki pieniężne wśród żyjących w ciężkich warunkach robotników.

W pierwszym okresie działalności biblioteki księgozbiór jej liczył około 455 tomów. Jeżeli chodzi o czytelników, to większość rekrutowała się spośród robotników miejsowych zakładów przemysłowych.

Wielki wpływ na rozbudzenie głodu wiedzy u robotników wywarły wydarzenia w 1905 roku, a że Zagłębie Dąbrowskie — jak wiemy — było jednym z głównych ośrodków rewolucji na obszarze Królestwa Polskiego, toteż nie dziwnego, że daje się tu zauważyć duże ożywienie ruchu oświatowego.

Rozwój czytelnictwa w Bibliotece im. Hugona Kołłątaja postępował w szybkim tempie; na listach stałych abonentów figuruje w 1907 roku ponad 700 nazwisk. Niedługo jednak cieszyli się czytelnicy z tak żmudnie skompletowanego księgozbioru. W 1908 roku ówczesne carskie władze administracyjne rozpoczęły nagonkę na wszystko, co mogło mieć najmniejszy nawet związek z postępową myślą. Jednym z pierwszych kroków w tym kierunku było zamknięcie wszystkich oddziałów Uniwersytetu dla Wszystkich, w tym również jego filii w Dąbrowie Górniczej. Był to cios wymierzony przeciwko placówce, którą podejrzewano o słuzenie dążnościom robotniczym. W tej sytuacji cały księgozbiór zostaje przekazany dąbrowskiemu oddziałowi Towarzystwa Kultury Polskiej.

Nie wracając długiego istnienia i tej organizacji, jedna z członkiń Towarzystwa (Cecylia Kozłowska) zwraca się do lokalnych władz carskich o pozwolenie uruchomienia w Dąbrowie prywatnej wypożyczalni książek. Przewlekłe zabiegi uwierczone zostały powodzeniem i gdy, zgodnie z przewidywaniami, kolejne zarządzenie carskiej biurokracji spowodowało zamknięcie Towarzystwa Kultury Polskiej wraz z poszczególnymi jego oddziałami, księgozbiór biblioteki został przekazany w depozyt Cecylii Kozłowskiej na zasadzie umowy z Komisją Likwidacyjną Towarzystwa. Odtąd aż do wybuchu pierwszej wojny światowej korzystano z „Biblioteki dla wszystkich Cecylii Kozłowskiej”. W roku 1915 powstaje Towarzystwo Biblioteki dla Wszystkich i jemu aktem rejentalnym zostaje przekazany księgozbiór biblioteczny.

Wydawałoby się, że odbudowanie w roku 1918 państwowej samodzielności Polski sprzyjać będzie rozwojowi czytelnictwa. Władza znalazła się jednak po pewnym czasie w rękach przedstawicieli warstwy burżuazyjno-obszarniczej, wrogów postępu, a tym samym oświaty dla robotników. Skutecznie przeciwstawiają się ich polityce powstałe w Zagłębiu Rady Delegatów Robotniczych, cieszące się wielkim zaufaniem i wpływami w środowisku proletariackim. Niestety, w 1919 r. zostały one przez ówczesny rząd rozwiązane, w obawie przed wzrostem ich znaczenia i ewentualnym przejęciem władzy. Jednocześnie ówczesne władze przypuściły atak na zagłębiowskie placówki oświatowe.

Ustawiczne represje i szykany nie sprzyjały rozwojowi czytelnictwa w Dąbrowie Górniczej. Oprócz tego odsunęły czytelników od biblioteki na początku lat dwudziestych trudne warunki materialne robotników i urzędników, spowodowane panującą inflacją, ich bezskuteczna nieraz pogoń za zdobyciem najskromniejszych nawet środków utrzymania.

Bardzo znikomy efekt w tej sytuacji odniosły stosowane przez kierownictwo biblioteki w zrozumieniu ciężkiego położenia materialnego czytelników — ulgi abonamentowe.

Partia nie dawała jednak za wygraną i nie składała broni między innymi w postaci książek i oświaty. Rozwijała działalność kulturalno-oświatową w zorganizowanych do tego celu świetlicach, zwalczając przy tym wszystkie przeszkody i umiejętnie unikając prowokacji i szykan. A w dostarczeniu materiałów oświatowych o różnej tematyce wielką rolę odgrywała biblioteka dąbrowska. Nie były to jednak źródła zbyt bogate z uwagi na fakt, że bu-

dżet placówki kulturalnej prawie w 70% opierał się na opłatach abonamentowych. Pomoc ze strony państwa i samorządu była bowiem minimalna. Z tych właśnie względów działalność tej instytucji, szczególnie do 1922 r., była poważnie ograniczona, a jej gospodarka finansowa znajdowała się w opłakanych warunkach. O nikłych zasobach materialnych biblioteki świadczy stan księgozbioru, który na dzień 1 stycznia 1929 r., wynosił 4.769 tomów.

Dopiero znacznie później usiłowania Zarządu Biblioteki, mając na celu uczynienie z niej centralnej placówki kulturalnej miasta, skupiającej wysiłki i koordynującej pracę mniejszych bibliotek — zaczęły nabierać realniejszych kształtów.

W wyniku pertraktacji Towarzystwa Biblioteki dla Wszystkich z Zarządem Miejskim 18 września 1928 r. księgozbiór biblioteki został przekazany miastu.

„Uważamy, że biblioteki dla dzieci i młodzieży są nieodzowne w całym kraju, a zwłaszcza na obszarze Zagłębia — gdzie dzieci robotników, poza szczupłym lokalem w domu i przepelnioną szkołą powszechną, nie korzystają z żadnych zdobyczy kulturalnych“ — pisali autorzy sprawozdania z działalności biblioteki za rok 1919.

Doceniając wartość oraz znaczenie korzyści płynących ze skupienia się fachowych sił przy bibliotece, zorganizowano Koło Bibliotekarzy, zrzeszając pracowników bibliotek z całego Zagłębia.

W okresie 1929-1939 biblioteka gruntowała swoją pozycję. Stopniowo powiększał się jej księgozbiór oraz rosła liczba czytelników. W ramach pracy kulturalno-oświatowej urządzano odczyty i prelekcje traktujące o literaturze, sprawach światopoglądowych, etyce, moralności itp. W dużej mierze do rozwoju biblioteki przyczynił się jej kierownik Leon Nowak.

W chwili wybuchu II wojny światowej biblioteka liczyła 7.000 tomów i 380 czytelników. Okupacja hitlerowska zniweczyła cały mozolnie gromadzony dorobek biblioteki i przekreśliła wszystkie jej ambitne plany. Prawie natychmiast po wkroczeniu wojsk niemieckich do Dąbrowy Górniczej okupanci rozkazali usunąć z bibliotecznego księgozbioru wszystkie niewygodne dla nich dzieła literatury pięknej oraz książki niezgodne z ideologią hitlerowską. Wydano im wówczas kilkadziesiąt podniszczonych książek. Nie przestali jednak na tym. Wiosną 1940 r. zarządzili całkowitą likwidację biblioteki i wydanie księgozbioru na przemiał.

W tej sytuacji postanowiono rozdać jak najwięcej książek w ręce prywatne — przede wszystkim stałym czytelnikom i sympatykom biblioteki, a resztę ulokować na strychu ówczesnego magistratu. Książki oddane w depozyt czytelnikom pełniły ważną rolę w okresie okupacji hitlerowskiej — były one kagankiem oświaty, który przyświecał w dniach ciemnych i niepewnych. Książki Orzeszkowej, Prusa, Wasilewskiej, Jalu-Kurka i innych czołowych pisarzy, służyły jako lektura na tajnych kompletach młodzieży, a dowodem ich wielkiego wykorzystania był ich wygląd zewnętrzny. Wielokrotnie naprawiane szły dalej w ręce, które po przeczytaniu kleiły spracowane strony, by przedłużyć ich żywot.

Wyzwolenie Zagłębia w 1945 r. przyniosło z sobą również odrodzenie dąbrowskiej biblioteki. Powstawała dosłownie z niczego. Na początku zapelowano do dawnych czytelników, którzy uszli represjom hitlerowskim, o zwrot rozdanych w 1940 r. lub wypożyczonych jeszcze wcześniej i nie oddanych tomów. Zgromadzony w ten sposób kilkusettomowy księgozbiór, stanowiąc załazek dzisiejszej biblioteki. Zastosowano jeszcze jedną, dość oryginalną i niezbędną w ówczesnych warunkach metodę zwiększenia majątku książkowego: każdy nowo zapisujący się abonent zamiast wpisowego musiał ofiarować bibliotece jakąś książkę.

22 grudnia 1945 r. Miejska Biblioteka im. Hugona Kołłątaja otworzyła swe podwoje dla publiczności. Cały księgozbiór liczył wówczas zaledwie 688

tomów, ale frekwencja dzienna wynosiła już przeciętnie 30 osób, które wypożyczały średnio około 50 książek.

W ciągu lat 1945-1948 sytuacja Miejskiej Biblioteki Publicznej polepszała się. Dowodem tego jest fakt, że stan księgozbioru w 1948 r. wynosił 3.573 wol. tj. tyle, ile wynosił stan księgozbioru w okresie 22 lat działania biblioteki przedwojennej, zaś ilość wypożyczeń w ciągu roku dochodziła do 45.000 tomów.



Centrala Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dąbrowie Górniczej.
Wolny dostęp do półek cieszy się uznaniem i powodzeniem wśród czytelników.

W chwili obecnej Miejska Biblioteka ma swoją siedzibę w pięknym Pałacu Kultury Zagłębia. Posiada ona wypożyczalnię centralną, dwie czytelnie: dziecięcą i dla dorosłych, bibliotekę dziecięcą i 4 filie: w dzielnicy Reden, w nowym Osiedlu Gołonóg, w Domu Kultury na Piaskach w Gołonogu, i w Osiedlu im. Mickiewicza oraz punkty biblioteczne w Lęknicach i przy hotelu Sosnowieckiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego. W dalszych zamierzeniach planuje się wybudowanie nowego pawilonu na centralę biblioteki oraz otwarcie filii w dzielnicach „Dziewiąty“ i Stara Dąbrowa.

Nasza biblioteka dysponuje obecnie 52-tysięcznym, celowo zorganizowanym i planowo uzupełnianym zbiorem książek, przeznaczonym do użytku zespołu czytelników, liczącego ponad 6.000 osób. Jest instytucją obsługiwaną przez personel o odpowiednim ogólnym i specjalnym przygotowaniu bibliotekarskim i pracującym aktywnie z czytelnikiem według ściśle przemyślanego planu.

W styczniu 1961 r. w centrali biblioteki wprowadziliśmy nowoczesną formę pracy z czytelnikiem — wolny dostęp do półek. Ta nowa forma pracy bardzo dodatnio wpłynęła na wzrost czytelnictwa i poczytność księgozbioru. Szczególnie zaznaczył się wzrost wypożyczeń popularnonaukowych.

Odcinkiem, na którym bibliotekarz i czytelnik mają najlepsze warunki zbliżenia się, jest służba informacyjno-bibliograficzna. Kierując się tym, w roku ubiegłym przy czytelniku centralnej biblioteki założono gabinet informacyjno-bibliograficzny, gdzie bibliotekarz pełni służbę informacyjną doradczo i w skromnym zakresie, na jaki pozwalają mu małe zasoby gabinetu. Służbę informacyjną określamy jako poradnictwo i pomoc bibliotekarza czytelnikom w ich pracy naukowej, samokształceniowej, zawodowej oraz w zaspokajaniu ich osobistych zainteresowań.

Współpraca z Klubem Literackim, którego siedziba znajduje się w MBP, zapewnia czytelnikom biblioteki co najmniej raz w tygodniu możliwość udziału w ciekawym wieczorze literackim. Dzięki dobrej współpracy z Referatem Kultury MRN oraz pomocy finansowej Wydziału Kultury Prez. Wojewódzkiej Rady Narodowej, wygląd naszej biblioteki jest z dnia na dzień ładniejszy. Natomiast budowa pawilonu bibliotecznego w 1967 r. oraz jeszcze lepsza praca zespołu biblioteki przyczynią się do zrealizowania planów w pozyskaniu nowych rzesz czytelniczych.

Jubileusz 20-lecia Powiatowej Biblioteki Publicznej w Brzegu

Biblioteki Publiczne w wywołonej Opolszczyźnie zaczęły powstawać już w 1946 r. Książka polska była tu bardzo potrzebna, ale tworzenie bibliotek napotykało na wielkie trudności. Nie zastaliśmy bowiem polskich księgozbiorów i trzeba było zacząć z niczego. Pierwsze księgozbiory bardzo nieliczne i ubogie, tworzone z darów społeczeństwa i dotacji urzędowych. Rok 1966 jest jubileuszowym rokiem dla kilku, opolskich bibliotek. Jako jedna

z pierwszych zainaugurowała je Powiatowa Biblioteka Publiczna w Brzegu.

Zarówno władze wojewódzkie jak i powiatowe doceniły dorobek brzeskiej biblioteki bo 29. X. br. w salach PBP mieszczącej się chwilowo w Ratuszu, zgromadziło się liczne grono przedstawicieli władz, bibliotekarze z całego powiatu brzeskiego i zaproszeni goście, wśród których znaleźli się również byli kierownicy i pracownicy tej placówki.

Biblioteka była odświętnie udekorowana, a liczne planse rozwieszane w sali ilustrowały rozwój tej placówki od jej powstania do chwili obecnej.



Przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Brzegu ob. Stójko mówi o rozwoju i poważnym dorobku Powiatowej Biblioteki Publicznej.

W zwięzłym i rzeczowym referacie Przew. PRN przedstawił dzieje i rozwój Powiatowej Biblioteki w Brzegu. Kilka cyfr niech zaświadczy od czego zaczęto i co osiągnięto w mienionym XX-leciu.

Ilość bibliotek na terenie pow. Brzeskiego w 1946 r. streszcza się cyfrą 1. Rok 1950 — 10, a 1966 — 18 placówek oraz 48 punktów bibliotecznych.

Księgozbiór w 1946 r. wynosił 1.180, na końcu 1965 — 76.710 woluminów.

Czytelnicy: w 1946 r. — 159, w 1965 r. — 7.848. Ilość przypadających na 1 mieszkańca książek wynosiła w 1946 r. 0,02 obecnie 2,3 vol.

Nie chcemy nużyć czytelnika cyframi. Na każdym kroku widać olbrzymi wysiłek i duże osiągnięcia. Trzeba dodać, że powiat Brzeg jest

również przodującym powiatem w województwie opolskim jeśli chodzi o ilość czytelników i ilość wypożyczeń.

O tradycjach kulturalnych Brzegu ciekawie mówił Dyrektor WiMBP w Opolu — mgr **Roman Sękowski**.

Brzeg był jednym z większych i prężniejszych ośrodków kulturalnych Śląska. Biblioteka przy Gimnazjum w Brzegu posiadała bogaty księgozbiór. Tu drukowano w XVI wieku kancjonały w języku polskim, które szły na Warmię i Mazury. Drukowano je dla ludności polskiej zamieszkującej te ziemie. Te piękne tradycje zasługują na pamięć. W ciepłych słowach dyrektor Sękowski podziękował za pracę bibliotekarzom i choć jak rzekł — praca ta jest ciężka, niewdzięczna i często niedoceniana, ale jakże społecznie waż-

na i użyteczna. Z pracy tej można i trzeba być dumnym.

W uznaniu zasług kier. PBP **Aniela Moszowska** została odznaczona Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego i dyplomem uznania.

Dyplom uznania za rozwój czytelnictwa i bibliotek w powiecie całego zespołowi wręczył Inspektor Wydziału Kultury i Oświaty, składając na ręce kierownictwa serdeczne gratulacje. Wydział Kultury wyróżnił bibliotekarzy nagrodami pieniężnymi, a Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna ofiarowała Bibliotece — aparat fotograficzny.

W imieniu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich złożyła gratulacje Przewodnicząca Zarządu Okręgu kol. **Teresa Jakubczak**, a opiekunka powiatu z ramienia Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki kol. **Danuta Branicka**, która na codzień widzi wysiłki i pracę całego zespołu biblioteki podsumowała dorobek. Kwiaty, gratulacje i słowa uznania tak rzadkie w tym zawodzie wzruszyły bibliotekarzy do łez.

Ale przecież nie dla uznania dają swój codzienny trud — o szerzenie czytelnictwa i krzewienia miłości do książki, o włączenie się w wielki nurt przeobrażeń kulturalnych kraju.

Życzymy Bibliotece Powiatowej w Brzegu utrzymania przodującego miejsca w szerzeniu czytelnictwa, nowego pięknego lokalu i doczekania jubileuszu 50-lecia. Bibliotekarze



Uroczysty moment dekoracji kierowniczki PBP w Brzegu kol. Anieli Moszowskiej.

mogą z dumą patrzeć na minione XX-lecie. Wnieśli bowiem swój poważny wkład w podniesienie życia kulturalnego na wsi opolskiej.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna.

Nie śpiewano tradycyjnego „stc lat“, ale bibliotekarze zasłużyli sobie na nie rzetelną pracą.

J. Kościów

Zastanów się nad przeczytaną książką

Podajemy 15 pytań zaczerpniętych z książki **Stefana Garczyńskiego** pt. **Sztuka pamiętania**. W-wa 1960 Iskry s. 172. Służą one jako pomoc do przemyślenia zawartości przeczytanej książki, a tym samym lepszego jej zrozumienia i zapamiętania. Będzie to z korzyścią dla czytelnika, bibliotekarzowi zaś ułatwi rozmowę z czytelnikiem o książkach i wskaże możliwości pracy nad spopularyzowaniem rozsądnego czytania.

Pytania te można wykorzystać organizując wieczory czytelnicze, spotkania autorskie, dyskusje nad książkami i in.

Pytania:

1. Jaki jest cel autora? Naukowy czy polityczny, dydaktyczny czy rozrywkowy? Czy udaje się mu go osiągnąć?
2. Jaki jest stosunek powieści do życia autora? Czy jest może autobiografią „z retuszem”, czystą fantazją czy rzeczą zasłyszaną? A może to wyraz marzenia jego i życzeń?
3. Jaki jest stosunek książki do epoki, w której została napisana lub do epoki, o której mowa?
4. Jak „wypada” ona w porównaniu do innych powieści napisanych w tym samym czasie?
5. Jaka jest technika i styl autora? Czy rzecz jest raczej opisowa czy dramatyczna?
6. W jaki sposób opisani są bohaterowie: pośredni czy bezpośredni? Jak się dowiadujemy o ich charakterze?
7. Czy charaktery bohaterów są wiarygodne, przekonujące? Czy są typowe?
8. Który z bohaterów najbardziej ci się podoba i dlaczego? Który wydaje ci się najbliższy autorowi? Co który reprezentuje?

9. Co jest najistotniejsze w tej książce? Tło czy charakter, akcja czy refleksja?

10. Jakie elementy przeważają w powieści? Tragiczne, komiczne, satyryczne? W czym autor jest najlepszy?

11. Jak skonstruowana jest akcja? Czy jest punkt kulminacyjny, czy napięcie się wzmacnia i maleje?

12. Jakie jest historyczne, klasowe, obyczajowe tło powieści? Jaką rolę odgrywa w całości? Jaki ma wpływ na charaktery i akcje?

13. Jaką filozofię życia autor wyraża?

14. Czy miałem podobne doświadczenia, podobne refleksje?

15. Czy rzecz trafiła do przekonania? Jeśli nie — dlaczego? Jeśli tak — w czym najbardziej i dlaczego?

Rozpatrując książkę nie musimy odpowiedzieć na wszystkie wymienione pytania, ponieważ nie dla każdej książki wszystkie są istotne.

A oto przykłady omówienia dwu różnych książek, których akcja toczy się po wojnie na Śląsku.

I. Wilhelm Szewczyk: **TRZCINY**, Katowice 1964, Śląsk s. 327.

1. Jaki jest cel autora? Odrzucimy od razu cel naukowy, bo autor nie napisał dzieła naukowego, ale powieść. Czy polityczny? Przed odpowiedzią zastanówmy się nad celem przyjazdu do Polski Alojza i Trefflicha. Czy autor chce czytelnika czegoś nauczyć? Tak, pokazuje jak niesłuszne mogą być powierzone sądy o ludziach, chce odstraszyć od postępowania wbrew etyce i sprawiedliwości, przedstawia nawet skutki nadużycia alkoholu. W ten sposób można określić cel powieści jako polityczny, społeczny i dydaktyczny. Cel został osiągnięty. Autor przedstawił społeczeństwo zróżnicowane pochodzeniem, ukazał, że w każdym z przedstawionych kręgów są ludzie uczciwi, i solidni, są też mało wariaci lub wręcz źli. Poznaliśmy ich i widzieli w działaniu, mogliśmy się przekonać, jak postępują ludzie „stąd” i przybysze, że ich postępowanie nie jest zależne od miejsca urodzenia, lecz od charakteru i poglądów. Jako przykład służyć może Lotka, Wodecny, porucznik Nowak, a z drugiej strony Cibulius, Miszura, sekretarz gromady.

2. Na drugie pytanie odpowiemy, że powieść jest na pewno oparta na obserwacjach, niektóre z opisywanych zdarzeń znamy z życia, z czasopism np. ustalenie pod wpływem nauki lub doświadczeń, swej przynależności narodowej, albo znany przykład uświadomienia jej sobie w wojsku. Wiemy też o wypadkach przysyłania do znajomych w Polsce propagandowych listów z zagranicy, znamy stosunek niektórych mężczyzn do kobiet.

3. Do czasów, o których pisze, autor odnosi się nie tylko przychylnie lecz także krytycznie: wskazuje dobre strony życia, lecz i błędy, czego wyrazicielem jest Wodecki w wypowiedzi na wieczorku towarzyskim, częściowo zaś kierownik Wichur.

4. Powieść jest realistyczna typu dawnego, a więc odbija od nowoczesnych, trudnych w formie utworów. W treści podobna jest do innych przedstawiających stosunki i ludzi na Ziemiach Zachodnich w tym samym okresie. Jednym więc z najważniejszych elementów treści jest stosunek ludności napływowej do „tutejszej”.

5. Zdarzenia opisane są sugestywnie, dużo tu akcji dramatycznej, choć sytuacje często się powtarzają, np. spotkania działających osób są najczęściej wynikiem spacerów jednej z bohaterek. Książka odznacza się dużą prostotą formy, należy do książek łatwych, „do czytania”, dużo tu wątku miłosnego, z wyeliminowaniem jednak scen drastycznych. Powieść cieszy się powodzeniem we wszystkich bibliotekach, jest stale w czytaniu. To pozycja dla szerokiej publiczności.

6. Charaktery osób poznamy z ich rozmów, czynów, zmagañ wewnętrznych, np. Rybaka, Lotki; lecz nie brak tu i odautorskich uzupełnień. Sylwetka Rybaka, najplastyczniej zresztą przedstawiona, zarysowuje się nam od razu w pierwszym spotkaniu z nauczycielką: widać tu jego obcosewość, jego stosunek do kobiet, jego zdobywczość. Następnie autor uzupełnia charakterystykę tej postaci przedstawiając jego stosunek do pracy, do robotników PGR do kobiet, kolegów, zwierzchników. Podobnie jest z innymi bohaterami powieści.

7. Postacie występujące w utworze wiarygodne. Lotka przeciętna dziewczyna z niezamężnej rodziny, bez jakichś wielkich ideałów w miarę uczciwa. Rybak doskonały pracownik, dobry organizator ale człowiek nie panujący nad swymi namiętnościami, o niewysokim poziomie etycznym (sprawa z Klarą). Tak często w życiu się zdarza. Prawdopodobny też jest Horst, Wieher i wielu innych.

8. Odpowiedź na pierwsze z pytań zależy od upodobań, na drugie można z wielkim prawdopodobieństwem odpowiedzieć: Wodecki. On też jest reprezentantem najlepszej części społeczeństwa „stad”. W ogóle widoczna jest sympatia autora do ludzi „tutejszych”. Krzywdy spotykają tylko ich, przybysze wychodzą na ogół obronną ręką, bo nawet opuszczony przez żonę Kulewiński, pozbył się właścicielki kobiety, którą od dawna już przestał kochać.

9. Chociaż autor dużo miejsca poświęcił akcji miłosnej, fabule, to jednak najbardziej ważne jest w powieści tło: ukazanie stosunków w zapadłej wiosce polskiej.

11. W Trzcinach występuje typowe zawiązanie akcji — spotkanie Lotki z Rybakiem, perypetie czyli powikłania, których gromadzi się dość dużo, można odnaleźć też punkty kulminacyjne poszczególnych akcji, a więc przyjazd Horsta, zamieszkanie Kulewińskiej u Rybaka, spotkanie Lotki z porucznikiem i burza w górach.

12. Powieść ma tło obyczajowe i historyczne. Rola tła jest dość ważna, od niego zależy wiele wydarzeń w akcji, np. wydalenie z kraju Klary, kłótnia podczas wieczorku towarzyskiego.

13. Autor jest optymistą. Powieść kończy się pogodnie. Sprawiedliwości stało się zadość. Przemówienie dyrektora podczas uroczystości weselnej w pierwszej chwili może budzić zastrzeżenia i refleksje, że autor ironizuje, ale dyrektor podnosi zasługi Rybaka tylko jako gospodarza, nie zaś jako człowieka. Wreszcie — najbardziej skrzywdzona Klara w końcowej partii powieści wie, że „brzeżi niejednej przepaści pełne są występów... na których... można odpocząć, nabrać sił... by potem wspinać się w górę”.

Odpowiedzi na dwa ostatnie pytania zależą już od czytelnika zastanawiającego się nad książką.

II. Danuta Bieńkowska: ZŁOTE JABŁKO. W-wa 1966 LSW s. 247.

1. W wypadku książki Danuty Bieńkowskiej odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa, bowiem zamierzenia autorki nie poszły w jednym kierunku. W Złotym jabłku jest wiele spraw ważnych i wydaje się, że celem autorki było po prostu ich zasygnalizowanie.

2. Złote jabłko to powieść autentyk, powieść dokument. Z listu autorki do jednego z krytyków (Poglądy - - 1966, nr 13 str. 18) wiadomo, że nie ma w niej prawie wcale literackiej fikcji. Jest natomiast sporo obserwacji pisar-ki z czasów, kiedy mieszkała we Wrocławiu, oraz z jej pobytu w jednym z FGR-ów na Opolszczyźnie. Ponadto wyraźne są ccha literatury pamiętni-karskiej o początkach życia powojennego na Ziemiach Zachodnich. Stosunek ten można by określić jako fotograficzny. Autorka nie wartościuje, nie różnicuje ważności opisywanych faktów. Relacjonuje je po prostu, z foto-graficzną, obiektywną i sumienną dokładnością.

5, 6. Forma książki nie jest nowa. O wszystkich faktach, postaciach i ich losach dowiadujemy się od narratora, który w pewnym stopniu z nimi jest związany. Tak więc bohaterów ogląda czytelnik pośrednio, zaś własny sąd może wyrobić sobie na podstawie oceny ich działania. Postaci bohaterów zarysowane są mało przekonująco, a to dlatego, że brak im dramatyzmu komicznego przecież dla ożywienia każdej postaci literackiej. W wielu wypadkach ich istnienie na kartach książki służy określonemu celowi. Nawet zbyt wyraźnie, bo trudno oprzeć się wrażeniu, że niektórych bohaterów skonstruowała pisarka jakby po to, by odegrali role konieczne dla przekaza-nia czytelnikowi z góry zamysłonych autorskich koncepcji.

8. Z tym także wiąże się niewątpliwie stosunek czytelnika do beha-terów, którzy o tyle będą wzbudzać zainteresowanie swoim losem, o ile autorowi uda się przekonać czytelnika do ich postaw i ich konfliktów. Bohater nie może, nie powinien spełniać tylko roli formalnej, tzn. nie może być jedynie przekazicielem choćby najsluszniejszych zamierzeń autorskich. Przez swoją bezkonfliktowość, nijakość, bohaterowie Złotego jabłka nie wzbudzają ani sympatii, ani antypatii, tym samym uwalniają, niestety, czytelnika od refleksji już w momencie zakończenia lektury.

9. Mimo, że rozległość podjętej problematyki nie wyszła książce na dobre, nie można zlekceważyć faktu, że w zbeletryzowanej formie zgroma-dziła ona wiele ważnego, najzupełniej autentycznego materiału o kształto-waniu się naszej współczesności, wiernie starając się odzwierciedlić narodziny nowego społeczeństwa, nowego życia na Ziemiach Odzyskanych. Dlatego Złote jabłko stanowić może ważny punkt na drodze artystycznej rekon-strukcji przeszłości, która może choć nie tak odległa, dla części społeczeństwa stanowi już historię.

11. Akcja Złotego jabłka jest bardzo mało dynamiczna, pozbawiona spięć i punktu kulminacyjnego. Dwa główne wątki (życie adwokata narra-tora i losy rodziny Dworskich) rozwijają się w porządku chronologicznym i niczym niezakończone, stopniowo zmierzają do celu. Bodajże najciekawiej w książce D. Bienkowskiej przedstawia się właśnie tło, na którym rozgry-wają się losy bohaterów. Są nim autentyczne obrazki z życia na Ziemiach Odzyskanych pokazujące trudności i przemiany, jakie były udziałem nowego społeczeństwa. Mamy więc problemy osiedleńców, awans rodziny chłopskiej przybyłej, jak tyle innych z Wileńszczyzny, wypadki lat pięćdziesiątych, odchodzenie młodego pokolenia ze wsi i wiele innych spraw niebagatelnych.

15. Jakkolwiek w książce D. Bienkowskiej jest tyle prawdy, to za-brakło prawdziwych konfliktów, prawdziwych spięć. Relacja o faktach to za mało, by wywołać aktywną postawę czytelnika, wobec lektury. Zwłaszcza w beletryście.

Jeśli przeczytacie książkę...

(Plansza informacyjna)

Stosowanie wizualnych form pracy jest ważnym elementem propagandy bibliotecznej. Zwraca uwagę czytelników na pewne przemyślane przez bibliotekarza zagadnienia, związane bądź to z działalnością samej biblioteki, bądź też z informacją o książce. Skuteczność tych form w dużym stopniu zależy od inwencji samego bibliotekarza.

Podajemy przykładowy wzór planszy informacyjnej, która ma na celu zainteresowanie czytelników problemami lektur. Jest ona przygotowana w ten sposób, by można było umieszczać na wymiennych paskach papieru informacje o nowościach: z jednej strony dane bibliograficzne oraz tematykę, z drugiej równolegle — wartości zasadnicze utworu.

Przy wykonaniu tej planszy należy oddzielnie opracować elementy wymienne, posługując się tuszem i rediselem. Każdorazowo wymienia się informacje o książce, nie niszcząc podstawowej planszy.

Wymieniać można poszczególne pozycje zostawiając inne. Opracowując informacje należy pamiętać o źródłach pomocniczych jakimi są: Nowe Książki, Książka dla Ciebie, karty adnotowane BN.

Planszę ozdabiamy wg możliwości plastycznych i umieszczamy w miejscu widocznym, najlepiej w pobliżu regału z nowościami. A oto projekt planszy:

JESLI PRZECZYTACIE KSIĄŻKĘ:

GERHARD Jan: NIE MA EL DORADO. W-wa 1966 MON s. 425.

— zbiór opowiadań w większości o tematyce emigracyjnej. Dokonujące się konfrontacje między Polakami osiadłymi na stałe we Francji i ich przyjaciółmi z kraju świadczą o głębokiej przebudowie mentalności polskich emigrantów, wypływającej z kapitalistycznego prawa bytu.

ZWRÓĆCIE UWAGĘ NA:

-- duży ładunek tragizmu w pozornie pogodnych, a nawet wesołych opowiadaniach. Bohaterowie zewnętrznie wydają się normalnymi, trzeźwo myślącymi ludźmi dążącymi do zabezpieczenia materialnego, wewnątrz — każdy z nich ma wypaczoną psychikę z powodu różnych okoliczności życiowych. Wszyscy czegoś szukają w życiu, spodziewają się znaleźć dostatek, karierę, miłość, a w tym szczęście. Ponoszą klęskę, nie umiejąc znaleźć właściwej drogi życia.

KRASIŃSKI Janusz: WÓZEK.

W-wa 1966 Czyt. s. 137.

— przedstawiającą dramatyczny epizod ewakuacji obozu przed nacierającymi aliantami.

— bezwzględną surowość obrazu poprzez ukazanie faktów rzeczywistych, historycznie sprawdzalnych.

Wózek z żywnością dla esesmanów ciągniony przez dwóch jeńców jest ostateczną nadzieją przetrwania i zachowania własnej godności. Problematykę powieści należy rozważać w aspekcie moralnym i psychologicznym.

**MC CULLERS CARSON:
SERCE TO SAMOTNY MYŚLI-
WY.** W-wa 1964 Czyt. s. 503.

— ukazującą drastyczny obraz Południa Stanów Zjednoczonych z jego konfliktami rasowymi i klasowymi.

-- kłeskę i tragizm bohaterów powieści, którzy szukając właściwej drogi życia w rozwiązywaniu problemów społecznych i osobistych gubią się i załamują w swej indywidualnej działalności. Samotność w powieści Mc Cullers stanowi ludzki dramat i kłeskę.

**MACIERZEWSKA Janina:
KAŻDY IDZIE SWOJĄ DROGĄ.**
W-wa 1966 Czyt. s. 343.

— przypominającą Żyrardów lat międzywojennych, gdzie upłynęła młodość bohaterów książki i jej autorki.

-- trudny start życiowy młodej kończącej szkołę i szukającej jakiegokolwiek zatrudnienia; niepokój o jutro, borykanie się z ciężką sytuacją materialną środowisk robotniczych, narastanie atmosfery niezadowolenia ściśle związanej z opanowaniem przemysłu Żyrardowskiego przez francuskie kapitałistów.

**ROGOWSKI Wiesław: SPOT-
KANIE NA SKRAJU CIENIA.**
Gdynia 1963 Wyd. Morskie s. 97.

— będącą niejako osobistym obrachunkiem z latami wojny jednego z byłych oficerów Wehrmachtu.

— moralną ocenę lat wojny i zbrodni hitlerowskich dokonywaną przez bohatera powieści. Oskarżenie zła znajduje szybko usprawiedliwienie w ustach Niemca w całym istniejącym wówczas zespole zjawisk jakie przynosiła ze sobą wojna.

Anna Gismanowa,
Gabriela Koperska,
Helena Zarzemska

*Biblioteka przy Radzie Miejscowej
 Zjednoczenia Budowlano-Montażowego
 Przemysłu Węglowego — Katowice*

Kolektywna praca — podstawą działalności naszej biblioteki związkowej

Sięgnęliśmy do starych sprawozdań Biblioteki ówczesnego Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, która w późniejszych latach przekształciła się w Bibliotekę Związku Zawodowego Górników. Oto pierwsze z nich:

„W dniu 23 maja 1945 r. objęłam zbiór książek, stanowiących własność byłej firmy Skarboierm i jej byłego dyrektora p. Michele'a, jako też książki pozostawione przez niemiecki zarząd firmy w czasie okupacji. Książki te zostały uporządkowane i skatalogowane. Ponadto założona została kartoteka ewidencyjna...”

Oto pierwsze zapiski z tamtego trudnego okresu organizacji biblioteki. Potem zaczęło się szperanie po zakurzonych strychach, zagładanie do starych kanap, bieganie na ówczesną tandetę, prośby o dary — i taki był początek. Ludzie po ciężkich latach okupacji byli złąknieni polskiej książki. Była ona magnesem, który przyciągał coraz silniej i zataczał coraz szersze kręgi. Niejednokrotnie czytelnicy stawiali się ofiarodawcami. Każdy chciał polską książkę udostępnić, przyczynić się do jej rozpowszechnienia.

Siedzimy więc nad starymi sprawozdaniami. Powoli wertujemy kartkę za kartką. Niektóre są już pożółkłe. Wylania się z nich pierwotny stan księgozbioru w języku polskim — 111 książek. Po 10 latach istnienia stan księgozbioru wynosi już 7.544 tomy; liczba czytelników wzrasta z 142 do 852 osób.

Od samego początku swego istnienia była nasza biblioteka przysłowio-
 wym oczkiem w głowie ówczesnego Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego. W 1946 r. powołana została Komisja Doradcza przy bibliotece. Miała ona wgląd w sprawy finansowe i głos doradczy w sprawie zakupu książek. To ona pierwsza podkreśliła konieczność zaopatrzenia biblioteki w pozycje popularnonaukowe, społeczne i podróżnicze.

I tak z miesiąca na miesiąc, z roku na rok, dzięki nieustannej opiece ówczesnej Rady Zakładowej i dużej pomocy materialnej, księgozbiór jest coraz bogalszy, pozycje popularnonaukowych jest coraz więcej. Wreszcie nadchodzi okres, gdy zajmowany dotychczas lokal przy ul. Kochanowskiego staje się za ciasny. Wówczas to Rada Zakładowa zabiega o należyte pomieszczenie dla biblioteki. Dzięki tym staraniom przenosimy się do większego lokalu w budynku świetlicy przy ul. Powstańców 25a. Sprawa wymiana regałów, z których część jest zniszczona, postępuje sukcesywnie i powoli wyłania się nowy obraz biblioteki: Nowe regały, zasłony do okien, kwiaty. W 1964 r. odbywa się remont lokalu — ściany, drzwi i okna zostają pomalowane, na podłogi położono linoleum.

Równocześnie stale wzrasta księgozbiór. 20.000 tomów nie mieści się już w czterech zajmowanych pokojach. Biblioteka otrzymuje więc piąty pokój i regały dla poszerzonego księgozbioru.

Oto nasze dotychczasowe osiągnięcia lokalowe, a wychodząc z założenia, że biblioteka to lokal, finanse, księgozbiór i czytelnicy — przejdziemy do omówienia sposobu, w jaki zwiększamy sukcesywnie nasz księgozbiór.

Zakup książek dokonywany jest po komisyjnej radzie, w oparciu o Przewodnik Bibliograficzny, Zapowiedzi Wydawnicze oraz Książkę Życzeń czytelników, umieszczoną w wypożyczalni biblioteki. Prócz tego personel biblioteki korzysta z tygodników, w których umieszczane są recenzje z nowo wydanych książek i śledzi audycje radiowe i telewizyjne. Wiadomościami tymi dzieli się z czytelnikami w codziennych indywidualnych rozmowach w czasie wypożyczania.

Jeśli chodzi o politykę zakupu dla naszej biblioteki — to uwzględniamy przede wszystkim książki popularnonaukowe, wychodząc z założenia, że pomagają kształtować sylwetkę współczesnego człowieka. W tak ciekawych czasach, jakie przeżywamy obecnie, przy nowych osiągnięciach we wszystkich dziedzinach zwłaszcza techniki, a szczególnie w dziedzinie zdobywania Kosmosu — musimy pogłębiać zainteresowanie czytelnika, zwłaszcza młodego, przez odpowiedni dobór lektury. Zachęcamy też naszą młodzież do czytania książek z naszej bogatej przeszłości historycznej przez doradzanie czy polecanie odpowiednich pozycji.

Biblioteka nasza pochwalic się może również bogatym zestawem lektur obowiązkowych i pomocniczych dla szkół podstawowych i średnich. Jest to magnes przyciągający uczącą się młodzież. Zakup taki umożliwia nam Rada Zakładowa w słusznym zrozumieniu potrzeb społecznych.

Opracowany księgozbiór w chwili obecnej wynosi 21.500 tomów: w tym książek popularnonaukowych około 25%. Jest on ustawiony według klasyfikacji dziesiętnej dla ułatwienia czytelnikowi wyszukania interesującej go książki. Corocznie w naszej bibliotece przeprowadza się komisyjnie skontrolum z uwagi na stałą kontrolę stanu posiadania (możemy się pochwalić minimalnymi ubytkami).

Czytelnicy naszej biblioteki rekrutują się w większości ze środowiska inteligencji pracującej. Jak już wspominaliśmy, młodzież tłumnie garnie się do naszej biblioteki. Wśród czytelników mamy także pewien procent pracowników fizycznych.

W werbowaniu czytelników dużą pomocą służy nam Rada Miejsowa i Rada Biblioteczna, ułatwiając wygłaszanie przez radiowęzły krótkich pogadanek o nowo zakupionych książkach. Mają one na celu pobudzenie zainteresowania biblioteką, zachęcając pracowników wszystkich zakładów do korzystania z naszego księgozbioru. Jego atrakcyjność reklamowana przez stałych czytelników, również przyciąga coraz więcej osób, chcących korzystać z biblioteki.

Zaznaczamy, że nasi czytelnicy dbają o wypożyczone książki (starannie oprawione w papier ochronny), na ogół przestrzegają terminu zwrotu i szybko reagują na wysyłane upomnienia.

Tytułem eksperymentu wprowadziliśmy zwyczaj wysłania do czytelników, którzy nie zgłosili się do corocznej rejestracji, zaproszeń o treści następującej:

*„Miły Czytelniku! Z przykrością stwierdzamy, że Pan(i) nie odwiedził(a) nas w nowym... roku. Zapraszamy serdecznie do korzystania z naszego księgozbioru, liczącego... tomów, w którym znajdzie Pan(i) odpowiadającą sobie książkę. Oczekując Pana(i) przypominamy słowa polskiego poety Biernata z Lublina: „Któżyciem siedzą z książkami
Nie mogą nigdy być sami”.*

Rezultaty tej akcji były pozytywne. Ilość czytelników na koniec listopada 1966 r. wynosi 1.432 osoby.

Biblioteka, mając swoją siedzibę zdala od zakładów produkcyjnych, ma inny charakter niż biblioteki przyzakładowe. Czytelnicy nasi rekrutują się nie tylko z takich instytucji jak Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Górniczych, Centrala Zaopatrzenia Górniczego, Główny Instytut Górnictwa, Wyższy Urząd Górniczy itd., lecz również z osób zamieszkujących dzielnicę Katowice-Południe. Jesteśmy więc również biblioteką środowiskową.

Kończąc rozważania na temat naszej pracy i doświadczeń w bibliotece Związku Zawodowego Górników przy Zjednoczeniu Budowlano-Montażowym i Przemysłu Węglowego w Katowicach, dochodzimy do wniosku, że o to, by biblioteka należycie służyła społeczeństwu, a prócz tego dawała satysfakcję bibliotekarzom, winny być spełnione następujące warunki:

- a) pracować powinien dobrze dobrany personel biblioteczny, posiadający znajomość swego zawodu i literatury, wszechstronne zainteresowania, powinien on być energiczny i rzutki, pełen inicjatywy i dobrej woli, a ponadto podchodził do użytkowników biblioteki uprzejmie i życzliwie, ze zrozumieniem ich indywidualnych zainteresowań i potrzeb;
- b) właściwie i odpowiednio do danego środowiska dobrany musi być księgozbiór. Celem zorientowania w nim czytelnika należy starannie prowadzić wszystkiego rodzaju katalogi i katalożki; czytelnik winien mieć ułatwiony dostęp do regałow, na których należy umieścić informujące napisy, jak np. Dział 9 1 — Geografia, Dział 9 3 — Historia, powieści historyczne, fantastyczne, pamiętniki itp.;
- c) Rada Zakładowa i Biblioteczna winny być oparciem dla biblioteki związkowej i bibliotekarza. To one opiekują się placówkami, pomagają im w ich pracy codziennej i w walce z piętrzącymi się niejednokrotnie trudnościami.

Rada Biblioteczna

Wspominaliśmy tu o Radzie Bibliotecznej. Nasza Rada Biblioteczna została powołana zgodnie z instrukcją o organizacji bibliotek i ochronie majątku książkowego w związkach zawodowych, wydaną przez Wydział Kulturalno-Oświatowy Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Wychodząc z założenia, że kolektywna praca daje lepsze wyniki i opierając się na staropolskim porzekadle „co dwie głowy to nie jedna”, utworzono Radę przy naszej bibliotece, w której skład wszedł aktywny czytelnicy w ilości 7 osób. Członkowie naszej Rady Bibliotecznej charakteryzują się pewnymi osobistymi walorami, jak przedsiębiorczość, pomysłowość, inicjatywa i połot, wreszcie duże zaangażowanie społeczne.

Różnorodne są obowiązki Rady Bibliotecznej. Bierze ona czynny udział zarówno w upowszechnianiu czytelnictwa, w sporządzeniu planu pracy

Biblioteki, preliminarza budżetowego, uzupełnianiu księgozbioru, pomaga w organizowaniu konkursów, dyskusji nad książkami itp.

Żeby nie operować ogólnikami podajemy przykłady:

Podczas zmiany kolorowych okładek na tablicy ściennej w wypożyczalni, reklamującej nowo zakupione książki, plastyczka — członek Rady Bibliotecznej, doradza sposób rozmieszczenia poszczególnych okładek pod względem kolorystycznym, chwytliwym dla oka, bierze też czynny udział w dekorowaniu wnętrza, w urządzaniu wystaw, wystawek i innych imprez.

Drugi z kolei kolega z Rady Bibliotecznej, miłośnik utworów satyrycznych proponuje — by w krótkich pogadankach na temat nowo zakupionych książek, nadawanych przez radiowęzeł, cytować fragmenty utworów, które mogą zainteresować czytelnika tym działem literatury pięknej. Zgodnie z jego propozycją cytujemy M. Załuckiego:

„Każdemu w każdą rocznicę“

*O, święc Jutrzenko,
nad Tobą świec,
Czcigodn... jubi...
(Tu wstawić pieśń)
Trudnych i znojących,
lecz szybkich jak chwile,
tych lat już minęło...
(tu wstawić ile?)
Świtem i zmierzchem,
dniami oraz nocą,
Tyś zawsze był(a) z nami!
(Tu wstawić: po co?)
Zawsze owocną
darzyłeś(aś) nas pracą,
więc Ci dziękuję...
(Tu wstawić: za co?)
I żebyś jeszcze
długo żył(a) nam,
wznoszę ten kielich!...
(Tu wstawiam się sam!)*

Trzeci z członków Rady Bibliotecznej, wszechstronny pod względem zainteresowań — zarówno w dziedzinie literatury pięknej jak i popularno-naukowej, jest naszym wspaniałym doradcą! Zaznajamiając się z literaturą charakteryzuje dokładnie personelowi biblioteki daną pozycję, celem zainteresowania nią czytelników, pragnących rozszerzyć zakres wiadomości z danej dziedziny.

Jest wśród kolegów z Rady Bibliotecznej i „porządnicka“, którą serce boli na widok czasami poplamionych i zniszczonych okładek książek zwracanych przez czytelników. Zaproponowała więc, by na okładce każdej książki umieścić pieczętkę z napisem: nie niszczyć — mam służyć wielu czytelnikom!

Inny z kolegów — członków Rady Bibliotecznej, holdujący dyskusjom literackim, proponuje urządzenie małych wieczorów literackich, dotyczących twórczości poszczególnych pisarzy. Podsuwa projekt najbliższego wieczoru poświęconego twórczości H. Sienkiewicza.

Z wybraną, nową Radą Biblioteczną, starałyśmy się nawiązać jak najbliższy kontakt poprzez rozmowy i dyskusje oraz zainteresowanie jej potrzebami biblioteki. Dzięki temu stworzyliśmy platformę dla jak najlepszej współpracy.

Placówka młodzieżowa MBP w Częstochowie zdała egzamin

Wypożyczalnia młodzieżowa MBP w Częstochowie przeznaczona jest dla czytelników w wieku od 15 do 18 lat, a więc zarówno dla uczniów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, jak i dla młodzieży ósmych klas podstawowych. Zasięgiem oddziaływania placówka obejmuje — ze względu na lokalizację — głównie centrum miasta, ale nie brak również czytelników zamieszkałych w innych dzielnicach, a także uczniów dojeżdżających z okolicznych wsi i osad.

Projekt zorganizowania tego rodzaju placówki — jedynej zresztą w mieście — powstał w połowie roku 1963, a już w końcu tegoż roku został zrealizowany. Nie było to jednak zadanie proste i wymagało wielu techniczno-organizacyjnych przygotowań.

Spośród wielu racji, dyktujących otwarcie w naszym mieście placówki młodzieżowej, powodem zasadniczym była chęć stworzenia czytel-

nikom dorastającym możliwie najlepszych warunków korzystania ze zbiorów bibliotecznych. Jak wiadomo, okres dorastania, charakteryzujący się wzmocnionym rozwojem biologicznym i umysłowym oraz powstawaniem i krystalizacją światopoglądu młodego człowieka, nakłada na instytucje wychowawcze obowiązek ścisłego współdziałania w tworzeniu jego osobowości. Wypożyczalnia dla dorosłych, z której korzystała młodzież, nastawiona głównie na obsługę czytelników dojrzałych, nie mogła sprostać zadaniom w zakresie czytelnictwa młodzieży.

Realizację projektu umożliwił przydział odpowiedniego pomieszczenia w nowo wybudowanym bloku mieszkalnym. Lokal wypożyczalni posiada powierzchnię 65 m kwadratowych, na której, ze względu na wolny dostęp do półek, rozmieszczono systemem okólnym 20 regałów z księgozbiorem.

Księgozbiór.

Sprawa zgromadzenia odpowiedniego księgozbioru dla planowanej placówki była niezmiernie istotnym zagadnieniem. Literatura dostarczana czytelnikowi dorastającemu, obciążonemu wieloma wewnętrznymi konfliktami, winna reprezentować wysokie wartości wychowawcze i artystyczne, z dużą zawartością elementów poznawczych i wysuwać te wartości na plan pierwszy.

Zbiory wypożyczalni centralnej dla dorosłych były bazą dla powstania księgozbioru placówki młodzieżowej. Prace w tym zakresie szły w czterech kierunkach: 1) zgromadzenia literatury pięknej adresowanej do czytelnika młodzieżowego (wyboru pozycji dokonano na podstawie odpowiedniego katalogu, istniejącego w wypożyczalni dla dorosłych); 2) zgromadzenia literatury pięknej dla dorosłych, odpowiedniej również dla młodzieży; 3) zgromadzenia lektur szkolnych; 4) zgromadzenia literatury popularnonaukowej w możliwie szerokim zakresie, na odpowiednim poziomie i o określonym stopniu trudności.

Wyselekcjonowany w ten sposób księgozbiór zawierał 3 850 tomów, w tym 48% literatury popularnonaukowej. Obecnie, po trzech latach działalności księgozbiór wzrósł do 43,5%. Głównym źródłem zaspokajania potrzeb czytelniczych jest oczywiście rynek wydawniczy, ale ważną pomocą dla wypożyczalni młodzieżowej stanowią uzupełnianie księgozbioru pozycjami przesuwanymi z działu rezerwy, dopożyczanie lektur z magazynu dubletów, a także doraźne korzystanie ze zbiorów, znajdującej się w sąsiedztwie, wypożyczalni dla dorosłych.

Udostępnianie.

Udostępnianie księgozbioru w wypożyczalni młodzieżowej odbywa się na zasadzie wolnego dostępu do półek. Dla zapewnienia więc czytelnikom możliwie łatwego i szybkiego dotarcia do żądanych pozycji, wykorzystano najskuteczniejszy w tych warunkach układ księgozbioru — alfabetyczny literatury pięknej i działowy (wg klasyfikacji dziesiętnej) literatury popularnonaukowej.

Z księgozbioru wyodrębniono i umieszczono oddzielnie lektury kl. XI, zarówno w celu zabezpieczenia uczniom tych klas maksymalnej ilości potrzebnych do realizacji programu nauczania książek, jak również dla umożliwienia korzystania z tej literatury, przeważnie trudniejszej, problemowej, nieprzygoto-

wanym jeszcze do jej odbioru — młodszym czytelnikom.

Korzystanie.

Wolny dostęp do półek stwarza szczególnie dogodnie warunki korzystania ze zbiorów bibliotecznych młodzieży starszej, legitymującej się niezbędnym dla systemu przygotowania czytelniczym. Możliwość bezpośredniego kontaktu z książką, określenia jej przydatności zwiększa w sposób zasadniczy aktywność czytelnika, jego zainteresowanie literaturą, głównie popularnonaukową. Temu też między innymi przypisać należy spory udział wypożyczeń literatury popularnonaukowej w wypożyczalni młodzieżowej, sięgający 30%.

Pomoce.

Niemniej jednak taki system udostępniania księgozbioru prowadzić może (głównie w wypadku czytelników początkujących) do czytania bezplanowego, przypadkowego wyboru lektury bądź wyboru literatury nieodpowiedniej. Dla wyeliminowania tych ujemnych skutków placówka biblioteczna winna posiadać dobrze zorganizowany warsztat informacyjny biblioteczny, niezbędne katalogi i kartoteki pomocnicze.

W momencie rozpoczęcia swej działalności wypożyczalnia młodzieżowa dysponowała katalogiem alfabetycznym literatury pięknej oraz katalogiem alfabetycznym i systematycznym literatury popularnonaukowej. Pod wpływem potrzeb powstał następnie katalog lektur szkolnych, katalog nowości bibliotecznych oraz katalog literatury historycznej (z podziałem na poszczególne okresy historyczne).

Duże znaczenie posiadają również kartoteki pomocnicze, a przede wszystkim kartoteka tematyczna literatury pięknej, będąca doskonałym przewodnikiem po zbiorach najchętniej wykorzystywanym przez młodych czytelników. Rolę swoją spełniają także kartoteki cyklów powieściowych, poezji i dramatów. Istotnym elementem jest również kar-

loteka przedmiotowa literatury popularnonaukowej, umożliwiająca bibliotekarzom natychmiastową realizację określonych zapotrzebowań czytelnicych.

Rola bibliotekarza.

Wszystkie wymienione dotychczas czynniki, księgozbiór i cały warsztat informacji podporządkowany jest naczelnemu zadaniu biblioteki: rozwijaniu czytelnictwa, kierowaniu nim i skutecznej pracy z czytelnikiem. Właściwa realizacja tych zadań spoczywa głównie w rękach bibliotekarza, który powinien posiadać niezbędne rozeznanie w zakresie potrzeb środowiska i zainteresowań korzystających z usług biblioteki czytelników.

Sprawa nie jest prosta. Z wypożyczalni młodzieżowej w naszym mieście korzysta 2.000 czytelników pochodzących z różnych środowisk, uczęszczających do rozmaitych typów szkół i wreszcie zróżnicowanych pod względem wieku i czytelniczego przygotowania. Wszystkie te czynniki trzeba uwzględniać w pracy z czytelnikiem, w analizie jego potrzeb i zainteresowań. Ta różnorodność problemów zmusza bibliote-

karzy do stosowania wielu odmiennych, indywidualnych form oddziaływania na czytelników.

Niemniej jednak da się wyróżnić dwa główne nurty tego oddziaływania: a to pracę z czytelnikiem początkującym i pracę z czytelnikiem zaawansowanym. Zainteresowanie bibliotekarzy czytelnikiem początkującym skupia się przede wszystkim na ścisłym współdziałaniu w wyborze lektury, rozbudzaniu zainteresowań, zorientowaniu w zawartości zbiorów, rodzajach i sposobach korzystania z katalogów. W stosunku do czytelnika zaawansowanego (przeważnie starsza młodzież) bibliotekarze spełniają funkcję doradczą, służą pomocą w doborze literatury, pomagają w samokształceniu i pogłębianiu zainteresowań.

Placówka młodzieżowa ma rację bytu.

Trzyletnia działalność wypożyczalni młodzieżowej oraz wzrastająca ilość czytelników tej placówki zdaje się potwierdzać, że jej otwarcie w naszym mieście było decyzją słuszną i chyba w pełni docenioną przez najbardziej zainteresowanych — przez samą młodzież.,

Wolny dostęp do pótek w mojej bibliotece

INFORMACJA OGÓLNA

Gromada Łaziska Górne pow. Tychy została podniesiona do rangi miasta w 1951 r. Jest ona położona przy międzynarodowej trasie E-16 łączącej Warszawę z Pragą. Miasto posiada dogodne połączenie WPK, PKS i PKP niemal z wszystkimi większymi miastami Śląska. W promieniu 3 km rozmieszczonych jest kilka dużych zakładów przemysłowych: Kopalnia Bolesław Śmiały, Huta Łaziska, Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych i Zakłady Chemiczne.

Skoncentrowanie na stosunkowo małej przestrzeni tak dużych zakładów nadaje charakter życiu miasteczka. Środowisko, w którym pracuje, składa się w większości z pracowników fizycznych i inteligencji technicznej. Inteligencja humanistyczna jest stosunkowo słabo reprezentowana.

W mieście istnieją dwie placówki kulturalno-oświatowe: świetlica Elektryczni Łaziska i Miejski Dom Kultury. Przy świetlicy istnieje biblioteka wyposażona w 4.200 tomów, z której korzysta 460 czytelników.

Ponadto każdy zakład posiada na swoim terenie bibliotekę techniczną, liczącą od 700 do 2.000 tomów. Poza tym znajdujące się w naszej miejscowości 3 szkoły podstawowe i 2 zasadnicze zawodowe posiadają także swoje biblioteki.

Podsumowując stwierdzam, że na terenie miasta znajduje się 12 bibliotek różnego typu — w tym 2 biblioteki oświatowe: Biblioteka Związków Zawodowych i Miejska Biblioteka Publiczna, których stan czytelnictwa wynosi 1.193 osób łącznie.

Biblioteka nasza powstała w 1948r. Do roku 1958 mieściła się w lokalu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, ale z chwilą oddania do użytku Miejskiego Domu Kultury tam została przeniesiona.

Cos nowego.

Do września 1964 r. wypożyczanie książek przebiegało w tradycyjny sposób (lada oddzielała dostęp do pótek). W tym czasie doszłam do wniosku, że należy spróbować innego sposobu udostępniania. Chciałam zmienić system lady sklepowej i wytworzyć jakiś ciepły i swoisty klimat przez wprowadzenie wolnego dostępu do pótek. Do pomocy w zrealizowaniu mojego pomysłu poprosiłam kierownictwo Powiatowej Biblioteki Publicznej i kierownictwo Miejskiego Domu Kultury. Na wspólnym posiedzeniu opracowaliśmy

szczegółowy plan koniecznych do wprowadzenia zmian w umeblowaniu biblioteki.

Plan organizacji placówki.

Wspólnie z kierownictwem Powiatowej Biblioteki Publicznej opracowałyśmy kilka wariantów — naszym zdaniem — najlepszej pracy z czytelnikami na nowych zasadach samoobsługi w istniejących warunkach lokalowych.

Pomieszczenia biblioteczne to dwie estetycznie wymalowane i prawidłowo oświetlone sale o wymiarach 72 i 30 metrów kwadratowych. W większym pomieszczeniu ulokowaliśmy księgozbiór dla dorosłych, w mniejszym natomiast — dziecięcy. Powierzchnia sal i ich układ pozwoliły na rozmieszczenie regałów wokół ścian, co zapewniło czytelnikom swobodny dostęp do wszystkich miejsc, a bibliotekarce kontrolę ruchu. (Regały zostały odpowiednio opisane i oświetlone). Na wolnej przestrzeni ustawiono stoliki i krzesła, przy których czytelnicy mogą korzystać z czasopism oraz księgozbioru podręcznego.

Przygotowanie księgozbioru.

Przed wprowadzeniem nowego systemu wypożyczeń, przeprowadziłam szczegółową selekcję i klasyfikację wszystkich książek. W chwili obecnej księgozbiór liczy 8.428 tomów, z tego 62,5% literatury dla dorosłych, 20% dla dzieci i 17,5% popularnonaukowej. Książki na półkach ułożyłam w następujący sposób: literatura piękna dla dorosłych, literatura piękna dla dzieci i literatura popularnonaukowa. Literaturę piękną dla dorosłych — alfabetycznie z wyróżnieniem nazwisk znanych i poczytnych autorów (Hemingway, Prus, Sienkiewicz, Orzeszkowa itd.), literaturę dla dzieci — według poziomów alfabetycznie z wydzieleniem książek popularnonaukowych, przy czym każdy poziom książek dla dzieci oznaczony jest innym kolorem. Natomiast literatura popularnonaukowa jest podzielona na działy według klasyfikacji dziesiętnej, a w

obrębie poszczególnych działów książki ułożone są alfabetycznie.

Poza tym wyróżnione są najbardziej poczytne działy: 91, 92, 93, 355. Wszystkie książki zostały oprawione i opisane wzdłuż grzbietu (klasyfikacja, autor i tytuł książki).

Opracowałam następujące katalogi: katalog alfabetyczny i dziesiętny dla całego księgozbioru i katalog tytułowo-poziomowy. Ponadto prowadzę kartoteki: księgozbioru podręcznego, utworów scenicznych i zabaw świetlicowych. W dziale dziecięcym, w ramach zajęć opracowywane są kartoteki obrazkowe.

Pełny księgozbiór podręczny umieszczony jest w oszklonych szafach bibliotecznych.

Praca z czytelnikiem.

Po wykonaniu podstawowych prac organizacyjnych, przystąpiłam do najważniejszej pracy — do pracy z czytelnikiem. W tym czasie, muszę przyznać, miałam pewne obawy o do skuteczności i celowości zmiany sposobu obsługi czytelników.

Inowacja spotkała się bowiem z bardzo różną oceną czytelników, o czym przekonałam się w pierwszych dniach mojej pracy. Odwiedzający czuli się do pewnego stopnia onieśmieleni. Odczułam to w sposób wyraźny, ponieważ w pierwszych dniach nie potrafili znaleźć potrzebnych książek. Dlatego też moja natychmiastowa interwencja była często konieczna.

Ustaliłam z czytelnikami następujący sposób wypożyczenia: Czytelnik oddaje książkę, którą odpisuje, następnie przy pomocy zakładki, dzięki której nie powstaje bałagan na półkach, wyszukuje sobie potrzebną książkę, z którą wraca do zapisu. Po pewnym czasie tego rodzaju przebieg wydawania książek został przez czytelników przyjęty z uznaniem.

Biblioteka czynna jest codziennie, z wyjątkiem soboty. Dla dzieci od godz. 14-16, dla dorosłych od 16-18,45. Największe nasilenie przypada w godzinach od 14-15 i od 16-17. Najlicniejszą grupę czytelników stano-

wią pracownicy umysłowi i młodzież.

Wzrasta czytelnictwo.

Wkrótce przekonałam się, że nowy system wypożyczania książek zdał egzamin. Przed wprowadzeniem nowego sposobu liczba książek — za 10 miesięcy 1964 r. — wynosiła 7.736, ilość czytelników 580, wypożyczeń 9.050, przeciętna dzienna wypożyczeń 45, a odwiedzin — 33. Natomiast do 31 października br. przy stanie 8.500 książek liczba czytelników wzrosła do 724, a wypożyczeń było 9.900. Przeciętna dzienna wypożyczeń wynosi 75 książek, odwiedzin — 40. W miesiącach jesienno-zimowych notuję wzrost wypożyczeń i odwiedzin dochodzących do 110 wypożyczeń i 70 odwiedzin.

Jak wynika z dotychczasowych obserwacji i przeprowadzonego sondażu kontrolnego, omawiany sposób udostępniania **nie przyczynia się do większych braków niż przy tradycyjnym sposobie**. Czytelnik zyskuje przy tym na czasie. Poważna jest więc rola wychowawcza nowego sposobu wypożyczeń.

Obsada biblioteki jest jednoosobowa. Pracuję na stanowisku kierownika biblioteki od 1 kwietnia 1956 r. Do najbardziej owocnego okresu mojej pracy zaliczam ten, w którym umożliwiłam czytelnikom bezpośredni kontakt z książką.

Obecnie wytworzyła się miła i bezpośrednia atmosfera wzajemnego zaufania, która pozwoliła mi na zorganizowanie wartościowego zespołu

czytelniczego. Prowadzę również pracę informacyjną dla czytelników. Zgromadziłam już dość spory księgozbiór podręczny, który jest systematycznie uzupełniany i rozszerzany. Praca ta idzie dwukierunkowo. Pierwszy — to nauka młodzieży korzystania z encyklopedii, słowników i innych źródeł informacyjnych; drugi natomiast, trudniejszy, wymagający nieraz dużo czasu — to usługi na rzecz przede wszystkim czytelników dorosłych, uczących się w szkołach średnich i wyższych.

W mojej bibliotece obserwuję, że czytelnicy poszukują głównie materiałów dotyczących kierunków humanistycznych.

Perspektywy.

Pomimo stosunkowo dużej ilości bibliotek, które w pewnym sensie szlachetnie współzawodniczą z moją placówką — moje plany na przyszłość przewidują wzrost ilości czytelników i wypożyczeń. Obserwując środowisko naszego miasta daje się zauważyć, że jest to miasto robotnicze, a mimo to większość korzystających z biblioteki stanowią, jak wynika ze statystyki, pracownicy umysłowi — i te spostrzeżenia będą nadawać kierunek mojej pracy w przyszłości: Z jednej strony księgozbiór będę gromadzić z uwzględnieniem zapotrzebowań dominującej grupy moich czytelników, z drugiej — wzmogę propagandę biblioteki w środowisku robotniczym i tej grupie czytelników poświęcę więcej uwagi.

Analiza rozwoju czytelnictwa wśród młodzieży w Rudzie Śląskiej

W październiku 1964 r. instruktorzy MBP w Rudzie Śląskiej przeprowadzili analizę czytelnictwa młodzieżowego w 5 placówkach MBP (centralna wypożyczalnia, filia nr 1, nr 2, nr 4 i nr 13). Celem analizy było poznanie zainteresowań 17-nastoletków oraz jak wygląda czytelnictwo poszczególnych grup zawodowych siedemnastoletnich czytelników.

METODY

Badania przeprowadzono metodą statystyczną t.zw. reprezentacyjną, analizując wybrane karty czytelnika. Ogółem przeanalizowano 75 kart, w tym:

32 uczniów szkół średnich,
32 pracowników fizycznych lub absolwentów szkół zawodowych,
11 niezatrudnionych.

Wśród wybranych czytelników 40 osób stanowiły dziewczęta, 35 pozostałych to chłopcy.

Za podstawę badań wzięto okres od 1 stycznia do 30 września 1965 r.

WYNIKI OGÓLNE

Wachlarz zainteresowań badanych czytelników jest bardzo szeroki, jednak prym wiodą książki kryminalno-sensacyjne. Tylko 10 czytelników, a więc około 13%, nie wypożyczyło w analizowanym okresie żadnej książki kryminalnej. Drugie miejsce zajmują książki przygodowo-podróżnicze, które przede wszystkim czytywane są przez chłopców, oraz lek-

tura szkolna, którą wypożyczają uczniowie. Natomiast najczęściej powieści obyczajowych przeczytały dziewczęta. W następnej kolejności idą książki historyczne i wojenne.

Czytelnicy analizowani wykazują najczęściej zmienne zainteresowania: obok kryminałów — trudna literatura współczesna, obok klasycznych powieści — książki popularnonaukowe.

Jeżeli chodzi o stosunek przeczytanych książek z literatury współczesnej i z literatury dawnej, można zauważyć przewagę tej pierwszej z tym, że młodzież czyta więcej książek lekkich, a mniej literatury ambitnej.

Gerzej przedstawia się czytelnictwo literatury popularnonaukowej. W przeciągu analizowanego okresu 75 ankietowanych przeczytało 1336 książek, w tym 29 popularnonaukowych, a 1257 beletrystyki.

Poniższa tabela obrazuje wypożyczenia w poszczególnych placówkach:

Nazwa placówki	Wypożyczeń ogółem	Wypożyczeń literatury pięknej	Wypożyczeń literatury popularnonauk.	% wypoż. liter. popularnonauk. do wypoż. ogółem	% wypoż. lit. pop. nauk. do wypoż. ogółem w danej placówce
Centralna wypożyczalnia Nowy Bytom	265	251	14	5,3	8,6
F. 1 Ruda Śl. 1	312	294	18	5,8	8,4
F. 2 Wirek	293	276	17	5,8	8,3
F. 4 Kochłowice	252	241	21	8,3	9,8
F. 13 Godula	214	195	19	8,8	7,4
Ogółem:	1.336	1.257	89	6,7	8,5

Z powyższej tabeli wynika, że procent wypożyczeń książek popularnonaukowych w tej grupie czytelników jest bardzo niski - średnio wynosi 6,7%, kiedy przeciętny procent wypożyczeń książek popularnonaukowych w stosunku do wypożyczeń ogółem w analizowanych placówkach wynosi 8,5.

Można więc twierdzić, że młodzież w Rudzie Śląskiej czyta mniej książek popularnonaukowych aniżeli dorośli. Naturalnie indywidualnie pomiędzy czytelnikami zaobserwować można różne odchylenia. Są czytelnicy, którzy w ogóle nie czytają książek popularnonaukowych i tych jest większość. Inni czytelnicy pochłaniają tych książek bardzo dużo. Za przykład może posłużyć czytelnik filii nr 13 w Goduli M. K., pracownik fizyczny PKS, który w analizowanym okresie przeczytał 9 książek popularnonaukowych z religioznawstwa i techniki, natomiast nie wypożyczał ani jednej książki z literatury pięknej.

WYNIKI SZCZEGÓLOWE:

Jeżeli chodzi o tematykę czytanych książek popularnonaukowych trzeba stwierdzić, że czytelnicy najczęściej wybierają książki techniczne i geograficzne. Chłopcy częściej

sięgają po książki popularnonaukowe aniżeli dziewczęta. Biorąc pod uwagę grupy zawodowe, książki popularnonaukowe najwięcej czytane są przez pracowników fizycznych.

Analizując przeczytane przez różne grupy czytelnicze książki beletrystyczne można zauważyć wyrównany poziom. Nie notuje się zasadniczej różnicy pomiędzy zainteresowaniami i poziomem przeczytanych książek między poszczególnymi grupami zawodowymi.

WNIOSKI:

Badając czytelnictwo siedemnastolatków można zauważyć różnorodność zainteresowań — co jest zjawiskiem normalnym i typowym — ale również przypadkowość doboru książek, co świadczy o tym, że bibliotekarze nie kierują czytelnictwem młodzieżowym, nie poświęcają mu należytej uwagi. Znajduje to potwierdzenie w dokumentacji analizowanych placówek, z której wynika, że bibliotekarze nie prowadzą żadnych form pracy z młodzieżą.

Aby poprawić ten stan rzeczy Dyrekcja MBP postanowiła podjąć pewne środki zaradcze:

Analizie omówiono na naradzie bibliotekarzy. Zalecono kierownikom filii, aby zwrócili baczniejszą uwagę na czytelnictwo młodzieży. W zwią-

ku z tym proponowano organizowanie różnych form żywego słowa dla czytelników tej grupy, np. wieczory dyskusyjne na aktualne i interesujące młodzież tematy, wieczory literackie itp. Podkreślono konieczność pracy z czytelnikiem indywidualnym, a szczególnie doboru lektury odpowiedniej do poziomu intelektualnego poszczególnych czytelników — tu największą pomocą są plany czytania.

Wykorzystując specjalnie zainteresowanie młodzieży sensacją i przygodą, zalecono propagandę książek popularnonaukowych z działów: 91, 308, 92 oraz 34, gdzie znajdują ciekawą dla siebie problematykę.

Po jakimś czasie przeprowadzimy znowu analizę czytelnictwa naszej młodzieży, by przekonać się, jak bibliotekarze spełniają swe zadanie wychowawcy środowiska.

Teresa Jarząbek

WiMBP — Opole

Hasła Rewolucji w życiu i pracy młodzieży radzieckiej

Lekcja biblioteczna opracowana na 50- rocznicę Wielkiego Października

Przy korzystaniu z załączonego konspektu zachodzi potrzeba przystosowania go do własnych warunków (katalogi, księgozbiór). Przed lekcją biblioteczną bibliotekarz powinien przygotować plan lekcji i kartki ćwiczebne w odpowiedniej ilości, oraz powinien sprawdzić, czy wszystko jest przygotowane, czy książki znajdują się na miejscu, czy posiadają właściwe sygnatury.

Lekcję rozpoczyna się, jak zwykle, od przypomnienia dzieciom techniki poszukiwania książek (katalogi, sygnatury, układ książek na półkach). Następnie zapoznajemy dzieci z tematem lekcji, wyjaśniamy na czym będzie polegała praca poszczególnych grup dzieci.

Z kolej dzielimy zespół dzieci na grupy 2-osobowe, pierwsze dziecko otrzymuje nr 1, drugie nr 2, i wyjaśniamy im szczegółowy zadania sformułowane na kartkach ćwiczebnych. Po tej informacji rozdaje się kartki i dzieci przystępują do pracy. Bibliotekarz czuwa nad jej przebiegiem i pomaga w razie potrzeby.

Po ukończeniu pracy następuje zbieranie wiadomości w/g numeracji kartek ćwiczebnych.

Na zakończenie lekcji można zorganizować tzw. „żywą wystawkę“ książek, tworzą ją dzieci stojące rzędem z egzemplarzem wykorzystanych przez nich książek.

Zanim bibliotekarz przystąpi do zorganizowania lekcji bibliotecznej powinien zapoznać się z literaturą fachową o przeprowadzaniu tej formy pracy.

PLAN LEKCJI

- I. Wielka Rewolucja Październikowa i jej przywódcy w literaturze dziecięcej.
- II. II Wojna Światowa w literaturze radzieckiej.
- III. Szkoła, koleżeństwo, przyjaźń, w literaturze dziecięcej — radzieckiej w latach 1945 - 1960.

BIBLIOGRAFIA (do lekcji)

1. -- Mała Encyklopedia Powszechna W-wa 1959.
2. -- Kononow A. „Opowiadania o Leninie“ W-wa 1956.
3. -- Jemieljanowa B. „Opowiadania o Gajdarze“ W-wa 1956.
4. -- Pomyczek 1963 nr 21 „Kolorowe klocki“.
5. --- Płomyczek 1964 nr 21 Warneńska M. „Lenin i słowo o Mickiewiczu“.
6. — Rybakow A. „Wychowanek kapitanów“ W-wa 1962.
7. — Artiuchowa N. „Opowieści o dzieciach“ W-wa 1951.
8. — Tajc J. „Tania i skarb“ W-wa 1963.
9. — Płomyk 1962 nr 20 „Rozległy jest mój kraj rodzinny“.
10. -- Nosow N. „Wittia Malejew w szkole i w domu“ W-wa 1960.
11. -- Płomyk 1965 nr 21 „Z wizytą u Jurija Sotnika“.
12. -- Rybakow A. „Na wozie i pod wozem“ W-wa 1962.
13. — Romer E. „Atlas Świata“ W-wa 1958.

I

1. Z księgozbioru podręcznego weź „Małą Encyklopedię Powszechną“ i wyszukaj hasło „Rewolucja Październikowa“.
2. Na podstawie informacji podanej w encyklopedii odpowiedz na pytania:
 - a) w którym roku wybuchła Rewolucja Październikowa i gdzie, kto był jej przywódcą?
 - b) co było sygnałem do szturm na Pałac Zimowy?
 - c) podaj nazwisko Polaka jednego z przywódców rewolucji.
 - d) jakie znaczenie miała Rewolucja Październikowa dla narodu polskiego?

2

1. Weź katalog alfabetyczny, w którym możesz znaleźć książkę A. Kononowa „Opowiadania o Leninie“.
- 1-2. Zapisz nazwisko autora, tytuł, sygnaturę.
 1. Odnieś katalog na miejsce.
 2. Przynieś książkę z półki.
- 1-2. Zapisz adres wydawniczy książki. Przeczytaj jedno opowiadanie i przygotuj krótkie streszczenie.

3

1. Weź katalog alfabetyczny, w którym możesz znaleźć książkę B. Jemieljanowa „Opowiadania o Gajdarze“.
- 1-2. Zapisz nazwisko autora, tytuł, sygnaturę.

1. Odniesz katalog na miejsce.
2. Przynies książkę z półki.
- 1-2. Zapisz adres wydawniczy książki. Przeczytaj jedno opowiadanie o Gajdarze, i przygotuj krótkie streszczenie.

4

1. Przynies z półki „Płomyk” rocznik 1963.
- 1-2. Zapoznaj się z artykułem pt. „Kolorowe klocki” umieszczonym w nr 21 na stronie 582.
Po zapoznaniu się z artykułem, odpowiedz na pytania:
a) „Kolorowe klocki” — Czy to była zabawka dla dzieci?
b) Gdzie obecnie są przechowywane klocki?

5

1. Przynies z półki „Płomyk” rocznik 1964.
- 1-2. Przeczytaj artykuł M. Warnieńskiej „Lenin i słowo o Mickiewiczu” zamieszczony w numerze 21.
Odpowiedz na pytania:
a) w jakim mieście u podnóża Alp Szwajcarskich nastąpiło spotkanie W. I. Lenina z polskim studentem?
b) w którym to było roku?

6

1. Weź katalog alfabetyczny, w którym możesz znaleźć książkę A. Rybakowa „Wychowanek Kapitanów”.
- 1-2. Zapisz autora, tytuł, sygnaturę.
1. Odniesz katalog na miejsce.
2. Przynies książkę z półki.
- 1-2. Zapisz adres wydawniczy książki. Odszukaj rozdziały „Historia zaczyna się”, „Przeprawa”, „Matka”, „Ojciec”, przeczytaj je i krótko streszcz.

7

1. Weź katalog alfabetyczny, w którym możesz znaleźć książkę N. Artuchowa „Opowieści o dzieciach”.
- 1-2. Zapisz autora, tytuł, sygnaturę.
1. Odniesz katalog na miejsce.
2. Przynies książkę z półki.
- 1-2. Zapisz adres wydawniczy książki. Odszukaj opowiadanie: „Lola”. Przeczytaj je i odpowiedz na następujące pytanie:
a) Gdzie i w którym roku Lola zgubiła swoich rodziców?
b) Kto opiekował się Lolą?
c) Kiedy Lola, bohaterka opowiadania odnalazła swoich rodziców?

8

1. Weź katalog alfabetyczny, w którym możesz znaleźć książkę Tajc. J. „Tania i skarb”.
- 1-2. Zapisz autora, tytuł, sygnaturę.
- 1-2. Odniesz katalog na miejsce.
2. Przynies książkę z półki.
- 1-2. Zapisz adres wydawniczy książki. Odszukaj rozdziały „O tatusiu”, „Godzina ciszy”, Przeczytaj je i krótko streszcz, oraz przeczytaj głośno fragment wiersza z „Opowiadania o tatusiu”.

9

1. Przynieś z półki „Płomyk“ Rok 1962.
- 1-2. Zapoznaj się z artykułem pt. „Rozległy jest mój kraj rodzinny“ zamieszczonym w nr 20 na stronie 612-618, 624 i odpowiedz na pytania:
 - a) co mówił Lenin o Syberii?
 - b) jakie bogactwa naturalne są na Syberii?

10

1. Weź katalog alfabetyczny w którym możesz znaleźć książkę N. Nosowa „Witia Malejew w szkole i w domu“.
- 1-2. Zapisz autora, tytuł, sygnaturę.
 1. Odnieś katalog na miejsce.
 2. Przynieś książkę z półki.
- 1-2. Zapisz adres wydawniczy książki. Odszukaj rozdział V. Przeczytaj go i krótko opowiedz o przeżyciach głównego bohatera książki.

11

1. Przynieś z półki „Płomyk“ rok 1965.
- 1-2. Zapoznaj się z artykułem pt. „Z wizytą u Jurija Sotnika“ zamieszczonym w nr 21 na stronie 644-645 i odpowiedz na pytania:
 - a) wymień tytuły książek Jurija Sotnika.
 - b) kto jest pierwszym słuchaczem książek Jurija Sotnika?

12

1. Weź katalog alfabetyczny, w którym możesz znaleźć książkę A. Rybowa „Na wozie i pod wozem“.
- 1-2. Zapisz autora, tytuł, sygnaturę.
 1. Odnieś katalog na miejsce.
 2. Przynieś książkę z półki.
- 1-2. Zapisz adres wydawniczy książki, odszukaj w książce notę o autorze oraz pierwszy i ostatni rozdział. Przeczytaj je i krótko streszcz oba rozdziały oraz odpowiedz na pytania:
 - a) kiedy urodził się Anatol Rybakow i jakie ma wykształcenie?
 - b) w którym roku ukazuje się jego pierwsza powieść dla młodzieży?
 - c) wymień tytuł książki za którą A. Rybakow otrzymał nagrodę państwową?

13

1. Weź katalog działowy, w którym możesz znaleźć książkę E. Romera „Atlas Świata“.
2. Zapisz autora i tytuł i sygnaturę.
 1. Odnieś katalog na miejsce.
 2. Przynieś książkę z półki.
- 1-2. Zapisz adres wydawniczy książki. Zapoznaj się z mapą polityczną ZSRR. Wymień wszystkie republiki i wskaż je na mapie.

BIBLIOGRAFIA:

- Lopińska H. Lekcja biblioteczna „Ochrona Przyrody w bibliotece dla dzieci i młodzieży“. Poradnik Bibliotekarza 1957 nr 6.
- Połciowa D. Lekcja biblioteczna „Encyklopedie i słowniki Poradnik bibliotekarza 1960 nr 4.
- W bibliotece dla dzieci. Poradnik metodyczny. W-wa 1965.

Interesujące przezroczka bajek czekają na najmłodszych gości naszych bibliotek

Zgodnie z zapowiedzią — publikujemy poniżej bogaty zestaw przezroczki bajek, znajdujących się w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Warto, by zainteresowały się nim nie tylko biblioteki dziecięce — ale wszystkie biblioteki i filie — zwłaszcza gromadzkie. Seria interesujących przezroczki nie tylko przyciągnie do naszych placówek nowe rzesze najmłodszych i najbardziej wdzięcznych czytelników, ale umili nam długie zimowe wieczory.

Ali w krainie nimfy — kolorowy.
Andersen Ch. Bajki (komplet).
Brzydkie kaczątko.
Dwunastu podróżnych.
Dzikie łabędzie.
Nadwodne przygody małej sy-
rynki.
Opowieść Słonecznego Blasku.
Wielki Wąż Morski.
Awantury i wybryki małej
małpki Fiki Miki.
W-wa Państw. Zakłady Fotof.
15 mm, ki. 23.
Bajki o miśu zajączku i lisie
— kolorowy.
Bajki o Marzannie i urodzie.
Opr. Kober J. W-wa Państw.
Zakł. Fotof. 15 mm kl. 25.
Bajka o dobrym żołnierzu.
Bajka o miśu zajączku i lisie
— kolorowy.
Bajka o rybaku i złotej rybce.
Bajki komplet — 60 przezroczki
15 kolorowych i 15 czarnych.
Bał kwiatów — kolorowy.
Bambi — kolorowy.
Baśń o korsarzu Palemonie.
Baśń o Różyce i dzielnym kró-
lewiczu.
Baśń o mistrzu Ho-En.

Baśń o Różyce i dzielnym kró-
lewiczu.
Baśń o zaczarowanym kaczorze.
Baśń o ziemnych ludkach.
Bambi — kolorowy.
Brzydal cz. 1 i cz. 2.
Brzydkie kaczątko.
Budowały dom zwierzęta — kolo-
rowy.
Bursztynowa królowa — kolo-
rowy.
Była sobie żabka.
Chomik samolub.
Cudowne przygody pudełka
kredek — kolorowy.
Czerwony kapturek — kolorowy.
Domek Baby Jagi.
Drewniany orzeł — kolorowy.
Dyl Sowizdrzał.
Dzicci pani Doby — kolorowy.
Dzieci pana majstra.
Dzikie łabędzie — kolorowy.
Dwunastu podróżnych — kolo-
rowy.
Fajka pokoju.
Farbowany lis — kolorowy cz. 1
i cz. 2.
Figiel paziów królewskich — ko-
lorowy.

Gęsi Baby Jagi cz. 1 cz. 2 kolorowy.
Gwiazdka z choinki — kolorowy.
Hamiduru.
Jak Bum z Fikiem budowali dom cz. 1 cz. 2.
Jak mała Marysia misia przechytrzyła.
Jak Miś rozdzielał mieszkania — kolorowy.
Jak to ze Inem było.
Jak śniegowy bałwanek do murza wędrował.
Jak Wicrępięta okpił Kusego — kolorowy.
Jak wiewiórka Chrupcia jeża Tupusia uratowała.
Jak wilka potwora usadzono do wera.
Jak Wojtek został strażakiem.
Jawor, Jawor Jaworowe ludzie — kolorowy.
Jaś i Małgosia — kolorowy.
Kamyczek J.: Historyjki pana Kamyczka (komplet) Cz. 1-10.
Kociątko.
Kłopoty misiów.
Kłopoty sikorki — kolorowy.
Kociątko.
Kenopnicka M.: Bajki (komplet).
Jak to ze Inem było.
Na jagody.
Przygody Koszałka Opałka.
Przy mrowisku.
Stefek Burczymucha.
Szkolne przygody Pimpusia Sadełko.
Kociątko.
Kopciuszek — kolorowy.
Koszalek Opałek w tarapatkach.
Kot i pies.
Kot w butach.
Kozucha Kłameczucha.
Kraby i małpki — kolorowy.
Król A. Psik — kolorowy cz. 1 cz. 2.
Królewna śnieżka cz. 1 cz. 2 kolorowy.
Księżycowa przygoda — kolorowy.
Księżycowy promyk — kolorowy.
Kubuś Puchatek — kolorowy.
Kurza niania.
Kwiat paproci cz. 1 cz. 2.
Kubuś Puchatek — kolorowy.
Leśna jabłonka — kolorowy.
Lot na księżyc.

Leśna jabłonka — kolorowy.
Lotrostw kilka jednookiego wilka cz. 1 cz. 2.
Maciek u królowej zimy.
Majster klepka.
Małpka w kąpielu.
Mateusz na zaczarowanej wyspie — kolorowy.
Mądra papuga Hassana — kolorowy.
Mieszkańcy dębowej dziupli.
Miłość trzech pomarańcz.
Miś cyrkowiec.
Miś i świnka.
Miś kuleczka w cyrku — kolorowy.
Myśliwy Charibu — kolorowy.
Nadwodne przygody małej syrenki — kolorowy.
Na dworze króla Karmelka — kolorowy.
Niezwykła przygoda pana Ogórka — kolorowy.
Niezwykły sen Hassana — kolorowy.
Niezwykły spacer pana Filanka — kolorowy.
O Bałbisi z Gąsiorkowa.
O cielaczku Przylepiaczku.
O diable Borucie.
O czym się kot od wiatru dowiedział — kolorowy.
Odarpi syn Egigwy.
O dwóch takich co ukradli księżyc.
O dziewczynie i jej zaczarowanym braciśzku.
O królewnie iskierce — kolorowy.
O królewnie piękniś — kolorowy.
O królu, królowej i walecie — kolorowy.
O liszku chytrusku.
O Murzynku Sambo i małpce Czaki.
O pierniku toruńskim.
O pięknym królewiczu — kolorowy.
Opowiadanie króla Wysp Hebanowych.
O smoku Wawelskim — kolorowy.
O sobotniej górze i życiodajnej wodzie.
O Sowizdrzale — kolorowy.
O śpiących rycerzach tatrzańskich.

- O tym jak krasnoludki pomogły szewcowi.
 O tym jak Zeflik uratował królową.
 O warszawskiej królowie.
 O wielkich butach Hassana.
 O złym bogaczu i dobrych zwierzętach.
 O Zwyrtale Muzykancie.
 Pan Motorek cz. 1 cz. 2 — kolorowy.
 Pan Twardowski.
 Paweł i Gawel.
 Pchła Szachrajka — kolorowy.
 Pechowy Misio.
 Perła królowy Adaliny — kolorowy.
 Pinokio.
 Piotruś rybak.
 Podróż błękitnej strzały — kolorowy.
 Podróż słonia Babara cz. 1 cz. 2.
 Porwanie w Tiuturlistanie.
 Przygody białego Misia — kolorowy.
 Przygody leniwego Jacka.
 Przygody małpek, które uciekły z ZOO.
 Przygody Mruczka.
 Przygody Koszałka Opałka.
 Przygody Tomcia Paluszka.
 Przygody zajęczka Feliksa syna gęsi Agaty.
 Przygody zwierzątek.
 Przyjaciele — kolorowy.
 Psotny wietrzyk — kolorowy.
 Pyza na Mazowszu.
 Pyza w polskich lasach.
 Pyza w Warszawie.
- Rakietka Alfa 1.
 Romek na Marsie.
 Sen Alicji — kolorowy.
 Sierotka Marysia cz. 1 cz. 2 — kolorowy.
 Skradziony bażant — kolorowy.
 Statek piratów.
 Stoliczku nakryj się — kolorowy.
 Szczęście.
 Świerszcz muzykant w pałacu mrówek — kolorowy.
 Świerszczykowe nutki cz. 1 cz. 2 — kolorowy.
 Szara szyjka.
 Szewczyk Kopytko i kaczor Kwak.
 Tomcio Paluch.
 Trzy psotne kotki.
 Trzy siostry — kolorowy.
 Ukarana chciwość.
 Uparty kolek.
 Warszawski kominiarczyk — kolorowy.
 Wilcze dary i Niezwykły wilk.
 W królestwie Pani Wodnej — kolorowy.
 W pogoni za motylkiem — kolorowy.
 W prastarym lesie — kolorowy.
 Wyprawa po złote runo — kolorowy.
 Wyspa słońca.
 Zaczarowany kufer — kolorowy.
 Zaczarowana wyspa — kolorowy.
 Zaczarowane zabawki.
 Złoty mustang cz. 1 cz. 2.
 Zuzanka i utopce — kolorowy.
 Żywy kapelusze.

Promieniowanie wiedzy

Poniżej publikujemy obszernie fragmenty artykułu dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach **Stanisława Bożka** — delegata na Kongres Kultury Polskiej, opublikowanego na łamach „Trybuny Robotniczej”.

W ogromnym dorobku oświaty i kultury czołowe miejsce zajmuje upowszechnienie książki i czytelnictwa. Rozwój bibliotek i czytelnictwa jest znaczącym miernikiem osiągnięć rewolucji kulturalnej, która dokonała się w Polsce Ludowej. Punktem wyjścia po okresie okupacji były nieliczne szczytki księgozbiorów, które ocalały mimo niszycielskiej działalności wroga. Po wyzwoleniu wydobyto je z ukrycia i złożono, jako wspólne dobro, do bibliotek.

Dziś książka jest chlebem powszednim każdego człowieka, dostępna w bibliotekach, czytelniach, księgarniach, docierająca wszędzie w mieście i na wsi, w zakładach pracy, rodzinie, szkole, klubie, świetlicy, hotelu robotniczym.

Nasz dwudziestoletni dorobek w woj. katowickim obejmuje 524 biblioteki publiczne, w tym 33 biblioteki miejskie oraz powiatowe, 188 filii bibliotecznych i 302 biblioteki w gromadach, osiedlach, miastach nie stanowiących powiatów oraz biblioteki dziecięce. Księgozbiory w tych bibliotekach liczą 3.205 tys. woluminów. Korzysta z nich 402.193 czytelników, a liczba wypożyczonych książek w roku 1965 wynosiła 8.601 tys. tomów. Do tego doliczyć trzeba 632 biblioteki oświatowe związków zawodowych z 1.810 tys. książek, 250 tys. czytelników oraz 3.119 tys. wypożyczeń.

Liczyby mają to do siebie, że nabierają życia dopiero w zestawieniach, porównaniach, analizie, interpretacji. Odzwierciedlają one konkretną rzeczywistość, wskazują na dokonujące się przemiany. Oto leży ponad 3 miliony książek na półkach bibliotecznych, umiejętnie dobranych, pracownie przygotowanych przez czekających na czytelników bibliotekarzy. Książki te stanowią wielką wartość materialną. Ale bodajże większa, choć niewymierzalna, jest ich wartość niematerialna — poznawcza, estetyczna, moralna, wychowawcza. Dzięki rozwiniętemu ruchowi wydawniczemu oraz systematycznie przeprowadzanej selekcji, księgozbiory w bibliotekach stanowią bogaty, wartościowy dobór literatury.

Biblioteki w naszym województwie odwiedzają codziennie kilkadziesiąt tysięcy osób. Czytelnicy ustawiający się w kolejkach po książki są w takich miastach jak: Chorzów, Częstochowa, Katowice, Sosnowiec, Tychy, Bielsko, zjawiskiem powszednim. A więc nie tylko po towar atrakcyjny i rzadki w sklepach MHD czy Delikatesach. Świadczy to o wyrobionym nawyku i potrzebie obcowania z książką. Przy tym trzeba dodać, że czytelnik w naszym województwie czyta przeciętnie 22 książki rocznie, gdy średnia krajowa wynosi 18,6, a czyta również więcej niż gdzie indziej książek naukowych i społeczno-politycznych.

Nie sposób wyliczyć nawet w krótkim ujęciu naszych osiągnięć ilościowych i jakościowych w dwudziestolecie. Trzeba jednak jeszcze choćby

wspomnieć o 34 bibliotekach dla dzieci do lat 14, z których każda liczy ponad 1000 czytelników, o 148 czytelniach, w tym o szeregu bogato wyposażonych czytelniach naukowych w miastach. Ich cenne księgozbiory i czasopisma służą jako pomoce w pracy umysłowej. Biblioteki prowadzą i rozszerzają tak bardzo potrzebną we współczesnym życiu działalność informacyjną. Prowadzą w coraz większym zakresie wypożyczenia międzybiblioteczne, dzięki czemu każda książka z jakiegokolwiek biblioteki w kraju, a nawet z zagranicy może być udostępniona poszukującemu w miejscu jego zamieszkania. Pomaga to ogromnie — szczególnie licznej rzeszy kształcących się na różnego rodzaju studiach zaocznych. W wielu bibliotekach, o ile warunki lokalowe na to pozwoliły, wprowadzono wolny dostęp do półek z książkami dla czytelników. Ostatnio wewnątrz licznych bibliotek zmodernizowano i unowocześniono, m. in. w Chorzowie dzięki działalności Kół Przyjaciół Bibliotek. Kół Przyjaciół Bibliotek mamy w województwie już ponad 300, z liczbą kilkudziesięciu tysięcy członków.

Osiągnęliśmy wysoki stopień przygotowania zawodowego bibliotekarzy, wśród których prawie 50 proc. ma wykształcenie średnie lub wyższe bibliotekarskie. Dzięki temu nasze biblioteki lepiej spełniają usługi, coraz śmielej wprowadzają nowoczesne formy pracy, wiążąc bibliotekę coraz ściślej z życiem, któremu ona służy.

Ale to nie wszystko. Jest jeszcze w naszej pracy sporo braków i niedostatków. Lokale biblioteczne, które kiedyś zaspokajały potrzeby, dziś są już za małe. Brakuje coraz częściej miejsc na książki, na czytelnie, pracownice, magazyny. Nie ma miejsca na zebrania, wystawy, organizowanie imprez.

Drugi niedostatek — to słaby dopływ książek nowych, na które brak kredytów. Biorąc jako miernik liczbę mieszkańców, województwo nasze łoży najmniej na książki. Na skutek dużej rotacji książki szybko ulegają zniszczeniu. Mimo wielkiego postępu, sporo lokali ma jeszcze przestarzałe, nieestetyczne i niefunkcjonalne urządzenia.

Dużo materiałów i faktów zebrano się na to, by na Kongresie Kultury chlubić się współczesnymi osiągnięciami, niemniej ważne będzie tu spojrzenie w przyszłość. Dlatego na Kongresie Kultury bibliotekarze naszego województwa przekażą wiele propozycji dotyczących dalszego rozwoju czytelnictwa, które musi iść w parze z podniesieniem poziomu życia umysłowego, rozwojem gospodarczym i wzrostem stopy życiowej mas, rozwojem ruchu wydawniczego, budownictwem bibliotecznym (które winno nadążać za budownictwem szkół i rozwojem oświaty), sprawami związanymi ze złożonym w Sejmie projektem nowej ustawy bibliotecznej. Spodziewamy się, że Kongres wytyczy nowe perspektywy i kierunki rozwoju również w dziedzinie czytelnictwa i bibliotek.

Kultura w rubryczkach

Tak zatytułował pokongresową informację **Wilhelm Szewczyk** (WISZ) w swoich „Notatkach i utarczkach” publikowanych na łamach Magazynu Niedzielnego Trybuny Robotniczej, którą poniżej drukujemy.

Delegatom na Kongres Kultury Polskiej wręczono dwa wydawnictwa: pięknie wydaną księgę zbiorową o kulturze w Polsce Ludowej, która jednak w niektórych swoich pozycjach budzi pewne wątpliwości, nie uwzględniając w odpowiednich proporcjach dokonań twórczych ośrodków pozawarszaw-

skich, co sprawia wrażenie, jak gdyby kulturę w Polsce Ludowej tworzył prawie wyłącznie ośrodek centralny — oraz przygotowane przez Główny Urząd Statystyczny dane liczbowe również dotyczące kultury w Polsce Ludowej.

Ta mała książeczka okazała się nadzwyczaj frapującą lekturą. Pozwala ona prześledzić rozwój naszego życia kulturalnego w różnych dziedzinach, pozwala na optymistyczne relacje, których oczywiście nie brak było przed Kongresem i w czasie debaty kongresowej, ale które nie zawsze posiadały odpowiednią argumentację statystyczną. Ale książeczka ta potwierdza również pewne niepokoje, wyrażane od dawna zwłaszcza w prasie literackiej. Niepokoje te w głównej mierze dotyczą losów książki w Polsce Ludowej, szczególnie w ostatnich latach.

Faktem jest, że w dziedzinie czytelnictwa zaistniały przemiany iście rewolucyjne i że rozpowszechnienie książki stało się równocześnie oznacznikiem prawdziwego awansu kulturalnego mas. Mimo to od razu pierwsza tablica statystyczna, pomieszczona we wspomnianym wydawnictwie a zajmująca się produkcją wydawniczą, mówi nam, że przy wzrastającej ilości tytułów (w stosunku do lat 1946, 1950, 1955, 1960, 1965 — następujące liczby: 3524, 4611, 7199, 6879, 8509) zmniejsza się systematycznie liczba egzemplarzy na 1000 mieszkańców naszego kraju: 1625, 4788, 3508, 3107, 2908. Ma to oczywiście pewien związek ze zmniejszającymi się stale nakładami poszczególnych tytułów.

I tu już zaczyna się refleksja pokongresowa: co zrobić, aby szybko osiągnąć niedościgły, jak na razie, poziom z roku 1955, a więc sprzed dziesięciu lat, w zakresie ilości egzemplarzy przypadających na 1000 ludności. Dyskutujemy już o tym od dawna, niepokoi się tym bez przerwy sejmowa Komisja Kultury i Sztuki, poszczególne zainteresowane resorty obiecują poprawę warunków papierowych i poligraficznych, a mimo to wciąż spotykamy się z niedosyconiem czytelnictwa ludności, boć przecież i biblioteki skarżą się na niedostateczną ilość nowych tytułów lub zgoła na ich zupełny brak na półkach bibliotecznych.

Wprawdzie można się zgodzić z autorami uwag wstępnych do wspomnianej publikacji, którzy, zestawiając ilość egzemplarzy na 1000 ludności w roku 1937 i w roku 1965, sugerują nam, że i tak jest znakomicie i że postęp jest absolutnie wyraźny — ale, moi drodzy, apetyty rozbudzonych namiętności czytelnictwa wzrosły niepomiarnie, oświata powszechna stała się po raz pierwszy faktem w pełni zrealizowanym, nowe, młodsze pokolenia, mimo rozwoju środków masowego przekazu w rodzaju radia, telewizji i prasy, wcale nie odzwyczaiły się od książki, przeciwnie, uczą się z nią obcować jako z najwcienniejszą towarzyszką w kameralnej chwili spokoju.

Kultura w rubryczkach stanowi więc dla nas takie same pokongresowe zobowiązanie, jak owych blisko półtora tysiąca wniosków i dezyderatów, które Kongres przekazał Ministerstwu Kultury i Sztuki oraz innym instytucjom państwowym i społecznym, jak wypowiedziane na posiedzeniach plenarnych zalecenia i niepokoje.

Nowości o Śląsku

ADAMSKI Franciszek: HUTNIK I JEGO RODZINA.

Badania nad środowiskiem zawodowym hutnika oraz składem i typem rodziny hutniczej. Katowice 1966 Śląsk s. 224. Górnośląskie Studia Socjologiczne T. 3.

Praca Adamskiego jest próbą odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu cechy rodziny hutniczej są uzależnione od pracy zawodowej ojca.

Autor omówił warunki środowiskowe hut wytypowanych do badań (Huta im. B. Bieruła — Częstochowa, Labędy, Pokój — Nowy Bytom, Kościuszek — Chorzów). Przedstawił tradycje zawodowe zatrudnionych, warunki pracy i związane z nimi wymagania. Następnie określił skład rodzin, wiek, wykształcenie i sytuację bytową członków. Pozycję męża i żony, stosunek rodziców do dzieci itp.

Bibliotekarzy szczególnie zainteresuje rozdział 3, prezentujący potrzeby hutników i rolę książki w ich życiu. Sporo miejsca zajmują sprawy kontaktów społecznych (więź rodzinna, sąsiedzka, udział w życiu społecznym) ankietowanych oraz ich poglądów na zawód hutniczy.

Praca zawiera obszerną literaturę przedmiotu. Winny ją zakupić te biblioteki (placówki centralne), które obsługują środowisko hutnicze i dlatego są zainteresowane specyfiką tego zawodu.

Podobny charakter miała praca Wandy Mrozek: Rodzina górnicza (Górnośląskie Studia Socjologiczne T. 2.).

BEDNORZ Zbyszko: LUDOWE ŻNIWO LITERACKIE.

Pisarstwo ludowe współczesnej Opolszczyzny. Opracowanie i wybór tekstów. Wrocław 1966 Ossolineum s. 311.

Zbyszko Bednorz od dawna interesował się twórczością ludowych pisarzy Opolszczyzny. Zebrane i opracowane przez siebie materiały zawarł 4 lata temu w esejju pt. Urok mowy wyzwolonej. Wynikiem dalszych poszukiwań jest obecnie prezentowana książka pt. Ludowe żniwo literackie. Autor dzieli książkę na 2 części.

W cz. I, teoretycznej, wyjaśnia samo pojęcie „literatura ludowa“, oraz charakteryzuje tradycje pisarstwa ludowego na Śląsku, jego specyfikę i znaczenie. Dalej podaje biografie współczesnych samorodnych pisarzy Opolszczyzny.

Część II stanowi wybór tekstów omawianych w książce pisarzy. Spotkamy tu nazwiska Jakuba Kani, Teresy Odrzańskiej, Franciszka Piłarka, Mikołaja Czecha, Józefa Matrosa, Elżbiety Ermler, Adolfa Krzoska i in.

W książce nie znajdziemy pełnej listy samorodnych pisarzy z naszego regionu, gdyż dotarcie do nich wszystkich wymagałoby pracy zespołu i przekracza możliwości jednego człowieka. Część z nich odpadła przy selekcji materiału. Tego typu prace przedstawiają zawsze dla autora szereg niebezpieczeństw. Są to zresztą prace nieliczne, przeważnie pionierskie. W wieku XIX i na początku XX pisarstwo to spełniało rolę polityczną. Dziś rozpatrujemy je w zupełnie innym aspekcie.

Bibliotekarze znajdują w tej publikacji szereg materiałów informacyjnych, zapoznających ich z twórczością ludzi, którzy żyją czasem obok nich. Z drugiej strony powinna ich zachęcić do szerszego zainteresowania się tym zagadnieniem, do zbierania materiałów i próbek twórczości pisarzy ludowych.



**BOCHENEK Władysław:
MIEJSCE POD SŁONCEM.**

Katowice 1966 Śląsk s. 206.

Akcja utworu rozgrywa się w Nowych Tychach w okresie ich powstania. Książka stanowi próbę ukazania konfliktów towarzyszących kształtowaniu nowej społeczności wielkiego miasta i aklimatyzacji ludzi w obcym środowisku.

Temu celowi służy wprowadzenie charakterystycznych typów ludzkich: Franka-przodownika pracy przybyłego tu ze wsi, narratora — dziennikarza Tycholskiego, inżyniera Zenona Batoskiego oraz reprezentantek kobiecych: wyrafinowanej i eleganckiej Malki, jej nieco mniej światowej przyjaciółki — żony inżyniera oraz bardzo prostej w swych reakcjach i odczuciach robotnicy Agatki.

Książka jest w zasadzie rejestrem drobnych scenek opatrzonych komentarzem dziennikarza i uzupełnionych jego relacją. Materiał ten nie został ujęty w ramy powieściowe, poszczególne wątki urywają się. W sumie czytelnik ma uczucie, że interesujące problemy zostały tylko zasygnalizowane, że postacie nakreślono dość jednoznacznie, bez zbyt-niego zagłębiania się w ich psychikę, że w książce właściwie nic się nie dzieje.



**BROŻEK Andrzej:
OSTFLUCHT NA ŚLĄSKU.**
Katowice 1966 Śląsk s. 220.

Treścią pracy są problemy ludności śląskiej z ziem objętych zaborem pruskim, a później wcielonych do Rzeszy. Omówiono podłoże ruchów ludnościowych, kierunki migracji i próby zahamowania zja-

wiska przez władze niemieckie. Materiał uporządkowano według chronologii tematycznej. Publikacja zawiera tablice z danymi cyfrowymi oraz mapy. Wykorzystane źródła podano w przypisach.

Indeks obejmuje nazwy geograficzne.

Książka ma charakter naukowy i wymaga od czytelnika przygotowania.



**CYGAŃSKI Mirosław:
Z DZIEJÓW VOLKSBUNDU
(1921-1932). Opole 1966 Inst.
Śląski s. 109. Komunikaty.
Seria niemoznawcza nr 14.**

Publikacja charakteryzuje okoliczności powstania Volksbundu, przebieg jego antypolskiej działalności szpiegowsko-dywersyjnej i prowokatorskiej.

Praca jest bardzo cenna, gdyż zaznajamia z nacjonalistyczną polityką niemiecką lat przedwojennych. Pisana językiem niezbyt trudnym ale suchym będzie przydatna w działalności informacyjnej, zwłaszcza że bazuje na bogatych materiałach źródłowych.

Literatura przedmiotu została podana w przypisach.



**DAMROT Konstanty: WIER-
SZE WYBRANE.** Wstępem poprzedził i do druku przygotował Stanisław Kolbuszewski. Wrocław 1965 Ossolinem s. 194.

W dziejach odrodzenia narodowego na Śląsku nazwisko Konstantego Damrota jest typowym przykładem. Urodzony w Lublińcu, jako dziesięcioletnie dziecko rolnika, uczęszczał początkowo do szkoły ludowej. Później, dzięki pomocy wuja kanonika i dyrektora seminarium w Głogówku ukończył studia filologiczne na uniwersytecie we Wrocławiu, a z kolei przeszedł na teologię.

Okres Wrocławski — to okres przyswajania sobie literackiego języka polskiego, to pierwsze próbki literackie. Wiersze publikował pod pseudonimem Czesława Lubińskiego.

Obecny tomik wierszy opracowany krytycznie przez zmarłego niedawno Stanisława Kolbuszewskiego w serii Pisarze Śląscy XIX i XX wieku, zawiera wiersze z pierwszego wydania przez Damrota tomiku pt. *Wianek z Górnego Śląska* oraz wiersze późniejsze, zawarte w tomiku *Z Niwy Śląskiej*, aż po ostatnie napisane przed śmiercią. Ostatnie, kompletne wydanie wierszy Damrota opracowane było przez Konstantego Prusa.

Obecny tomik ma przypomnieć utwory poety i człowieka, który w najgorszych dla Śląska latach walczył o polską mowę, przyczyniając się do utrzymania łączności kulturalnej Śląska z Macierzą.

*

GALOS Adam, GENTZEN Felix H., JAKÓBCZYK Witold: DZIEJE HAKATY.

Poznań 1966 Instytut Zachodni s. 486. Studium Niemcozawcze Instytutu Zachodniego nr 10.

Praca obrazuje działalność Hakaty na terenach polskich i w obrębie Rzeszy w latach 1894-1932. Autorzy scharakteryzowali strukturę organizacyjną, metody jej działania, rozwój, związki z innymi stowarzyszeniami.

Publikacja ma charakter naukowy, jakkolwiek nie jest pisana zbyt trudnym językiem.

Obszerną literaturę przedmiotu podano w przypisach, ważniejsze publikacje scharakteryzowano we wstępie.

Indeks odsyła do informacji o osobach wymienionych w tekście lub bibliografii.

Praca powinna się znaleźć w większych bibliotekach naszego regionu, gdyż stanowi interesującą pozycję niemcoznawczą.

*

GLADYSZ Mieczysław: BIBLIOGRAFIA ETNOGRAFII ŚLĄSKA W ZARYSIE.

Katowice 1966 Śląski Instytut Naukowy s. 66. Biuletyn nr 61.

Bibliografia prac o kulturze ludowej Śląska ma duże znaczenie na-

wet wtedy, jeżeli nie jest kompletna. Publikacja Gladysza stanowi jedynie wstępną informację, pozwala zorientować się w całości zagadnień i dotychczasowych osiągnięciach śląskiej etnografii.

Rejestruje w zasadzie druki polskie oraz bardzo wyselekcjonowane czeskie i niemieckie. Tematycznie została ograniczona do Śląska historycznego, a więc obejmuje województwo katowickie bez powiatów: zawierciańskiego, częstochowskiego, myszkowskiego i kłobuckiego, województwo wrocławskie oraz należący do Czechosłowacji Śląsk Cieszyński i Ziemię Czadecką.

Uwzględnia prace bibliograficzne z dziedziny etnografii, a także te, które sprawę kultury ludowej traktują fragmentarycznie, publikacje odnoszące się do nauk pomocniczych (demografia, socjologia, archeologia, językoznawstwo), biografie badaczy śląskiej kultury ludowej, materiały dotyczące rolnictwa, rzemiosła, ubioru, pożywienia, budownictwa, obrzędów, plastyki, literatury i muzyki. Podano także monografie miejscowości.

W sumie publikacja winna być wykorzystana jako pomoc dla gromadzących materiały o regionie.

Pozycje zgrupowano według treści z zachowaniem różnicowania na działy, poddziały, grupy i podgrupy, co ułatwia posługiwanie się wydawnictwem.

Do interesującego zagadnienia łatwo dotrzeć przez spis treści. Pracę uzupełnia indeks autorów.

*

GROBORZ Stanisław: MIEJSCE NA ŚCIANIE.

Katowice 1966 Śląsk s. 226.

Miejsce na ścianie to powieść o tematyce produkcyjnej. Akcja niemal w całości rozgrywa się na terenie kopalni. Kopalnia jest właściwie problemem centralnym utworu, wokół spraw z nią związanych skupia się większość wątków. Autor wykazał jednak dużą umiejętność w przedstawianiu spraw górniczych z punktu widzenia ludzkich przeżyć, ambicji, sympatii i niechęci.

W książce nie ma bohaterów pracy, są natomiast zwyczajni ludzie — jedni młodzieńczo przekorni i nie-ustępliwi, inni przeżywający w samotności swoje tchórzostwa, podłośćki, niewielkie szantaże — w sumie ludzcy i przekonywający.

Dzięki temu książka powinna cieszyć się dużą poczytnością, zwłaszcza że jest pisana łatwym językiem.



HAJDUK Ryszard: REWIZJO- NIŚCI W BUNDESTAGU.

Katowice 1966 Śląsk s. 167.

Książka Hajduka charakteryzuje układ sił politycznych w NRF i profil poszczególnych partii oraz określa sylwetki działaczy rewizjonistycznych zasiadających w Bundestagu. Z tego względu jest niewątpliwie przydatna i winna być wykorzystana w pracy bibliotek.

Zawiera cenne informacje, choć materiały podano w sposób dosyć suchy, a więc mało atrakcyjny dla czytelnika nie zainteresowanego tematem.



HAWRANEK Franciszek: RUCH KOMUNISTYCZNY NA GÓRNYM ŚLĄSKU W LATACH 1918-1921. Wrocław 1966 Zakład Narodowy im. Ossolińskich s. 270.

Lekturę powinno poprzedzić dokładne zapoznanie się z wstępem. Czytelnik znajdzie w nim informacje o dostępnych materiałach i wyjaśnienie, jakie kwestie z powodu braku źródeł nie mogły być wyczerpująco omówione.

Praca zawiera charakterystykę stosunków gospodarczo-społecznych i politycznych na Górnym Śląsku. Przedstawia powstanie partii komunistycznej, jej działalność w latach 1918-1920, stosunek do spraw zawodowych i polskiego ruchu narodowo-wyzwolczego (plebiscyt, powstania).

Autor nie ograniczył się do zreferowania zagadnień, lecz podał także ocenę, zwracając przy tym uwagę na błędne w pewnych kwestiach stanowisko partii.

Książka zawiera wykaz literatury przedmiotu oraz indeksy nazwisk, miejscowości i zakładów pracy. Jest to publikacja naukowa. Wymaga od czytelnika przygotowania.



JEDRUSZCZAK Tadeusz: POWSTANIA ŚLĄSKIE.

Wyd. 2 popr. i uzup. Katowice 1966 Śląsk s. 84, mapy 2 w tekście.

Publikacja jest wznowieniem. Ponieważ pierwsze wydanie ukazało się w 1959 roku warto ją sobie przypomnieć.

Autor scharakteryzował gospodarkę, stosunki narodowościowe i społeczne, politykę Polski i Niemiec w stosunku do tych ziem, a następnie okoliczności wybuchu powstań, ich przebieg, skutki i ocenę ogólną.

Uzupełnieniem publikacji jest zestaw najważniejszych dat oraz bibliografia. W aneksie znalazły się fragmenty artykułu opublikowanego w roku 1920, zawierające ocenę polityki Polski w stosunku do Ziemi Wschodnich i Zachodnich oraz odezwy do powstańców.

Książka zawiera także mapy i materiał ilustracyjny.



LENCZOWSKI Franciszek: ZE STUDIÓW NAD PROBLE- MAMI MIAST ŚLĄSKICH DO KOŃCA XIV WIEKU. Opole 1965 Instytut Śląski w Opolu s. 175.

Badania nad początkami i rozwojem miast śląskich są ciągle jeszcze w toku. Interesuje się tym zagadnieniem wielu naukowców. Obecny zbiór studiów poświęcony jest zagadnieniom miast śląskich w okresie przed i pokolonizacyjnym. W opracowaniu tym autor uwzględnił dostępne źródła i literaturę naukową polską i niemiecką z tego zakresu.

Studia zawierają następujące prace: 1. Miasta Śląskie w okresie przedkolonizacyjnym (XII w); 2. Okres kolonizacji na prawie niemieckim i lokacja miast. 3. Ustrój miast. 4. Rzemiosło. 5. Handel i jego warunki. 6. Stosunki narodowościowe i kulturalne w miastach.

OGRODZIŃSKI Wincenty:
DLĄŻE PISMIENICTWA
ŚLĄSKIEGO. Do druku przygotowali: Ludwik Brożek i Zdzisław Hierowski. Katowice 1965 Śląsk s. 435.

Wreszcie ukazała się pozycja, która będzie podstawowym dziełem w naszych śląskich księgozbiorach. Tem pierwszy Dziejów piśmiennictwa śląskiego, który ukazał się w 1946 r. jest w tej chwili do nabycia tylko w antykwariatach i stanowi rzadkość. Historia wydania tej książki jest bardzo ciekawa i burzliwa. (Przedstawiono ją w nocy od wydawcy).

Ludwik Brożek i Zdzisław Hierowski, którzy podjęli się wydania tego pionierskiego dzieła napotykali na wiele trudności. Dlatego też wydanie tomu II trwało tak długo. Autor Dziejów piśmiennictwa śląskiego zmarł nieoczekiwanie 20 grudnia 1945 r. pozostawiając trzy egzemplarze niedokończonego maszynopisu t. 2. Jeden egzemplarz poprawiony przez autora zaginął. Trzeba było oprzeć się na dwóch pozostałych, których zresztą latami też nie można było odszukać.

Upłynęło pełne 20 lat od chwili przygotowania tego dzieła, które jest pierwszym i jedynym pełnym przeglądem rozwoju piśmiennictwa na ziemiach śląskich od jego początków do roku 1922. Ogrodziński szereg lat pracował na Śląsku, znał jego ludzi i jego problemy, żył tu i dlatego przedstawione przez niego dzieje nie są zimnym rejestrem i komentarzem. Charakterystyki osób występujących w książce i cały proces budzenia się świadomości narodowej na Śląsku ujęty jest bardzo trafnie, z własnym spojrzeniem na te ważne dla dziejów śląska sprawy.

Książka składa się z 2 części. Cz. 1 jest historią słowa polskiego na Śląsku, historią wszystkiego co zostało tu w ciągu wieków napisane. Autor doprowadził ją do pierwszej połowy XX w. Cz. 2 to słownik biograficzny, zawierający krótkie charakterystyki postaci występujących w dziele.

Bogata bibliografia piśmiennictwa śląskiego i prac o Śląsku o charakterze ogólniejszym dopełnia całość dzieła. Na końcu zamieszczono indeks nazwisk, pseudonimów i kryptonimów.

Książka ta powinna wzbogacić zarówno działy śląskie jak i księgozbiory podręczne naszych bibliotek.



PIETRZYKOWSKI Jan:
W OBLICZU ŚMIERCI.

Przyczynki do historii Częstochowy w okresie hitlerowskiej okupacji. Katowice 1966 Śląsk s. 107 Śląski Instytut Naukowy. Biblioteczka Wiedzy o Śląsku.

Pietrzykowski jest autorem innych publikacji o pokrewnej tematyce. Praca wydana obecnie stanowi ich uzupełnienie. Nie ukazuje wprawdzie całej martyrologii okupacyjnej mieszkańców Częstochowy, ale i ten wycinkowy obraz robi wstrząsające wrażenie, zwłaszcza że został poparty zdjęciami, wykazami (nickompletnymi) wywiezionych i pomordowanych oraz często cytowanymi hitlerowskimi przepisami i zarządzeniami „porządkowymi”.

Cały materiał zgrupowano w trzech rozdziałach: Za drutami obozów. — Zagłada Żydów. — Uzupełnienia.

Obok suchych faktów autor podaje informacje o postawie moralnej skazanych, przytacza ich listy, zapiski, często nieporadne ale wzruszające swą szczerą wymową wiersze.

Przypisy zawarte w uzupełnieniach informują między innymi o dokumentach wykorzystanych w książce.

Wydawnictwo podobnie jak cała Biblioteczka Wiedzy o Śląsku powinno znaleźć się w miejskich i powiatowych bibliotekach naszego regionu.



ROLA Henryk: POWSTANIE
STYCZNIOWE NA ZIEMI
CZĘSTOCHOWSKIEJ.

Katowice 1965 Śląski Instytut Naukowy s. 102 Biuletyn nr 56.

Praca stanowi uzupełnienie licznych wydawnictw poświęconych powstaniu styczniowemu. Warto na nią zwrócić uwagę ze względu na tematykę regionalną. Autor przedstawił przebieg walk w Częstochowskim, ich zakończenie i represje zastosowane przez władzę carskie.

Publikacja ma dwa indeksy: osobowy i nazw geograficznych.



ROLA PRAWA W INTEGRACJI ZIEM ZACHODNICH. Materiały sesji naukowej odbytej we Wrocławiu w dniach 4 i 5 czerwca 1965 roku z okazji XX-lecia PRL. W-wa 1966 Wydawn. Prawn. s. 200.

Publikacja ma charakter naukowy. Poszczególne referaty w zasadzie ograniczają się do spraw dolnośląskich. Autorzy omawiają poczynania z dziedziny prawno-administracyjnej zmierzające do scalenia Śląska z resztą Polski, uregulowania stosunków między ludnością autochtoniczną i napływową oraz wytworzenia atmosfery sprzyjającej akcji repolonizacyjnej. Nie przemilczano także błędnych pociągnięć.

Dużo miejsca zajmuje charakterystyka specyficznych warunków ludnościowych, społecznych, gospodarczych i politycznych: przepływ ludności, przesiedlanie, osiedlanie, szaber, bandy Wehrwolfu, przestępczość itp.

Tematem poszczególnych referatów są między innymi takie sprawy jak: kształtowanie wymiaru sprawiedliwości, działalność społecznych komisji pojednawczych i udział ludności miejscowej w tworzeniu organów władzy, stosunki rolne i lokalowe oraz bardzo ważne zagadnienia przestępczości zwłaszcza nieletnich.

Literaturę przedmiotu podano jedynie przy referacie Jency i Koniecznego: Z problemów ludności na Śląsku w XX-lecie PRL.

Z głosów w dyskusji uwzględniono wypowiedzi ówczesnego ministra sprawiedliwości Mariana Rybickiego i doc. dra J. Kokota.

RYSZKA Franciszek: NOC I MGŁA. Niemcy w okresie hitlerowskim. Wyd. 2, Wrocław 1966 Zakł. Narod. im. Oss. s. 421.

„Noc i mgła” ukazując się po raz drugi, mimo to nie można jej prze-miścić.

Zgodnie z określeniem autora książka jest opowiadaniem historycznym. Przedstawia w przystępnej formie życie i zbrodniczą działalność Hitlera, stosunki panujące w Niemczech przed jego dojściem do władzy i okres faszystowskiego terroru. W sumie publikacja daje obraz dziejów hitleryzmu. Należy zaznaczyć, że została napisana w oparciu o fakty i dokumenty.

Literaturę pokrewną tematycznie scharakteryzowano w posłowie.

Praca zawiera ilustracje oraz indeks nazwisk i organizacji. Ze względu na potrzebę popularyzacji wiedzy o faszyzmie, książkę, zwłaszcza że jest napisana interesująco, należy wykorzystać w pracy wszystkich bibliotek.



SIEKJERSKI Albin: ODCHODZĄCE NIEPOKOJE. Powieść.

Katowice 1966 Śląsk s. 358.

Treścią książki są często eksploatowane przez literaturę zagadnienia związane ze współzyciem Ślązaków i Zabużan oraz ungruntowaniem poczucia polskości w ludziach, którzy tak długo byli poddawani procesowi wynaradawiania. Akcja rozgrywa się w opolskiej wsi. Styl przypomina nieco książki Kawalca.

Autor w bardzo interesujący sposób i z dużą wnikliwością ukazał psychikę głównego bohatera Franza Neuwida (Franciszka Nowiny). Franz stale przeżywa rozterkę wewnętrzną, nie wie co wybrać, aby być w zgodzie z własnym sumieniem, zwłaszcza że nie łatwo mu ustalić, czy ma sumienie polskie czy niemieckie. Posmak sensacyjny nadaje książce fakt, że bohatera dręczy myśl o możliwości ujawnienia jego czynu popełnionego podczas służby w wojsku niemieckim. Problem wyjaśniany do-

piero pod koniec utworu trzyma czytelnika cały czas w napięciu.

Dobrze się stało, że autor nie uprościł spraw niemieckich lecz udowodnił, że zabójstwo współtowarzyszy (również niemieckich żołnierzy z przymusu), choć popełnione w obronie życia jeńca i własnego, także obciąża sumienie.

W ciekawy sposób zostało ukazane dojrzwianie psychiczne wychowanka Hitlerjugend syna Nowiny — Hansa. Chłopiec obarczony odpowiedzialnością ponad wiek i nauczony nienawidzić, odzyskuje równowagę nie na skutek perswazji ideologicznych, lecz dlatego że odkrywa zbrodnie i zakłamanie tych bezkompromisowych Niemców — faszystów w których ślepo wierzył.

Powieść jest oparta na monologu wewnętrznym bohatera i dlatego w akcji są bardzo duże przeskoki czasowe, a przeszłość przeplata się z terażniejszością. Jednak mimo to książka powinna się spotkać z uznaniem czytelników, którzy znajdą w niej, oprócz nieco sensacyjnej zagadki, problemy warte przemyślenia.



SŁOMSKI Marian, KLUCZBORK W ROKU 1945. Przejście i odbudowa przemysłu. Opole, 1965 Instytut Śląski w Opolu s. 60.

Ukazuje się coraz więcej prac dotyczących początków władzy ludowej w Polsce. Praca niniejsza jest częścią pracy dyplomowej autora i dotyczy pierwszych powojennych lat w pow. kluczborskim. Ofensywa Armii Radzieckiej wyzwoliła Kluczbork 19 stycznia. Tragiczny był bilans strat wojennych miasta i powiatu. Zrujnowane zostały domy i zakłady przemysłowe. Władze polskie zastały miasto wyludnione. Powoli trzeba było organizować życie gospodarcze.

Słomski przedstawił w swej książce pierwszy etap tych prac, podbudowując ją obliczeniami i tablicami obrazującymi bilans siły roboczej i produkcji w 1945 r. stan rzemiosła, stawki płac itd. Komunikat ten powinien wzbogacić działy śląskie naszych bibliotek.

SZYPOWSKA Marię:
WIADRO PEŁNE NIEBA.
W-wa 1966 LSW s. 251.

Doczekaliśmy się wreszcie współczesnej książki, której akcja rozgrywa się na Śląsku Opolskim, konkretnie w Kędzierzynie. Maria Szypowska, autorka ciekawej pracy o Marii Konopnickiej, jako stypendystka CRZZ w latach 1964-65 poznawała życie wielkiego kombinatu chemicznego — kędzierzyńskich „Azotów”. Z obserwacji tych powstała powieść zatytułowana „Wiadro pełne nieba”, która zdobyła I nagrodę na Ogólnopolskim Konkursie Literackim „Opolszczyzna jej dzień nowy”.

Autorka jako osoba „obca”, nie z tego terenu, miała świeże spojrzenie na ludzi i sprawy, które tu na Opolszczyźnie są niekiedy jeszcze dość skomplikowane. W powieści poruszyła zbyt wiele zagadnień i ten „wszystkoizm” trochę zaciążył na książce. Niekiedy nawet ma się wrażenie, że to jest reportaż, tyle bowiem momentów zostało uchwyconych „na gorąco” (budownictwo, zaopatrzenie, kultura, i.t.zw. trudna młodzież i wiele wiele innych).

Rodzenie się zwartej społeczności wielkich ośrodków przemysłowych jest złożone i długotrwałe, a tu doszedł jeszcze jeden problem, którego w Kędzierzynie nie sposób było pominąć — proces integracyjny. Autorka poruszyła go śmiało i odważnie. Bohaterką książki jest Anna Zatołska — lekarka, osoba młoda i wrażliwa, która nie chce pogodzić się z podłością, kłamstwem i wygodnictwem, która czuje się odpowiedzialna za siebie i losy drugiego człowieka. Mimo, że jej portret psychologiczny nie został pogłębiony, budzi w czytelniku sympatię i zrozumienie.

Powieść Marii Szypowskiej czyta się lekko i z zainteresowaniem, a po odłożeniu jej zostaje wiara w człowieka.

Książka nadaje się do szerokiej popularyzacji dla czytelnika dorosłego i starszej młodzieży.

WILKOWSKI Stanisław: FA-ROSZ I JEGO PASJA. Warszawa 1966 Nasza Księgarnia s. 188.

O Dzierżoniu ukazało się kilka prac popularnonaukowych i naukowych. Obecnie otrzymujemy książkę typu biograficznego, przeznaczoną dla młodzieży. Postać sławnego pszczelarza osadzona jest na bogatym tle historycznym i obyczajowym Śląska pierwszej połowy 19 w.

Urodzony w Łowkowicach (Kluczborskie), wykształcony we Wrocławiu, osiadł później w Karłowicach jako pleban i tam poświęcił się bez reszty swoim pszczołom, eksperymentując i publikując prace o nich. Nazwisko jego związane jest nierozdzielnie z pszczelarstwem. Notują nazwisko Dzierżonia wszystkie encyklopedie świata. Skromny proboszcz z Karłowic zdobył sławę światową — skonstruował nowy typ ula, napisał wiele rozpraw na temat pszczelarstwa.

Niemcy zaanektowali go i wciągnęli w poczet swoich uczonych na tej podstawie, że pisał w języku niemieckim. Nauka współczesna udowodniła, że do końca swoich dni był Polakiem, utrzymywał związek z Macierzą, a jedynie konieczność i brak fachowej terminologii w języku polskim a przede wszystkim trudności wydawnicze zmusiły go do publikowania w języku niemieckim.

W Kluczborku znajduje się obecnie muzeum Dzierżonia. Oglądanie go wzrusza i pobudza do poznania życia tego wielkiego, a niezwykle skromnego uczonego. Książkę tę należy szeroko popularyzować zwłaszcza wśród młodzieży, która powinna poznać ludzi związanych nierozdzielnie ze Śląskiem.



W JEDNOŚCI Z MACIERZĄ. Referaty i materiały z sesji poświęconej łączności Śląska z Macierzą. Pod red. prof. dr. Tadeusza Cieślaka. Katowice 1965 Śląsk s. 141.

Książka składa się z 3 części.

Cz. I. Wprowadzenie — zawiera wiadomości o działalności Instytutu

Śląskiego w Opolu i przemówienie Józefa Buzińskiego, przewodniczącego Prez. WRN w Opolu.

Cz. II. Paweł Wojas: Opolszczyzna w Polsce Ludowej. Referaty. Jan Izydorczyk: **Polonia zagraniczna w walce z rewizjonizmem zachodnioniemieckim.** Tadeusz Cieślak: **Nauka Polska w służbie Ziemi Zachodnich i Północnych.** Ryszard Ligacz: **Łączność nauki Śląska Opolskiego z Polską.**

Cz. III. Wypowiedzi i materiały.

Bardzo ciekawe są wypowiedzi przedstawicieli Stowarzyszenia Obrony granicy na Odrze i Nysie we Francji. Stowarzyszenie to żywo interesuje się osiągnięciami gospodarczymi i kulturalnymi na Ziemiach Zachodnich i zanoszące z nimi społeczeństwo francuskie, jak również koła polonijne we Francji. W sesji brali udział przedstawiciele tej organizacji **René Durand** i **Benjamin Rozenberg**.

Warto, aby bibliotekarze Opolszczyzny bliżej zapoznali się z materiałami zawartymi w tej książce.



WIELKI PROCES KOMUNISTÓW OPOLSKICH. Przemówienie Pawła WOJASA, członka KC PZPR, I sekretarza KW PZPR, wygłoszone w dniu 6 czerwca 1964 roku na wieczornicy zorganizowanej dla uczczenia XXX rocznicy procesu komunistów opolskich.

Proces 110 opolskich komunistów, oskarżonych o „zdradę stanu”, który odbył się przed wrocławskim Wyższym Sądem Krajowym w dniach od 29 maja do 13 czerwca 1934 r., odbił się głośnym echem na całym Śląsku. Jediną partią polityczną na Opolszczyźnie zwalczającą niemiecką reakcję, była komunistyczna Partia Niemiec.

Nic dziwnego, że hitlerowcy zwalczali członków partii bezwzględnie. Masowe aresztowania na początku 1933 r. wtrąciły do więzienia 315 działaczy robotniczych. Wielu z nich znalazło się później w obozach koncentracyjnych.

Proces wrocławski przeszedł do historii. W XXX rocznicę procesu w którym skazano na karę łącznie 86 osób, wmurowano na gmachu Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Opolu tablicę pamiątkową. Tam bowiem gdzie stoł obecnie szkoła, mieścił się stary browar niemiecki służący za więzienie i tam przebywali aresztowani komuniści.

Warto, aby bibliotekarze zapoznali się z tą pozycją. Na końcu zamieszczona jest kronika — ważniejszych wydarzeń na Opolszczyźnie od r. 1921 do r. 1939.



**WYDRZYŃSKI Andrzej:
UMARLI RZUCAJĄ CIEN.**

Katowice 1966 Śląsk s. 429.

Powieść niewątpliwie zainteresuje ze względu na posmak sensacyjny, a także dlatego, że jej treścią są — autentyczne wydarzenia rozgrywające się na Śląsku. Tematem utworu jest prowokacja hitlerowska, która spowodowała w organizacjach konspiracyjnych wielkie straty.

Pod pozorami sensacji kryje się w rzeczywistości utwór polityczny, informujący w pewnym stopniu o podziemnej walce z hitlerowcami, prowadzonej w naszym regionie, również w najbliższych okolicach Katowic. Wielu czytelników powojennej prasy pamięta list gończy ze zdjęciem pięknej kobiety zwanej krwawą Julką. Ona to właśnie występuje w powieści jako jedna z postaci pierwszoplanowych.

Forma książki nie jest zbyt łatwa: duża liczba monologów i ciągle przeplatanie teraźniejszości z przeszłością. Niewątpliwie jednak atrakcyjna fabuła ułatwi pokonanie tych trudności.

**ZIEMIE ZACHODNIE
W GRANICACH MACIERZY.**
Drogi integracji, Poznań 1966
Wydawn. Pozn. s. 408, ilustr.

Proces scalenia Ziemi Zachodnich z resztą Polski dokonał się w trudnych warunkach powojennych.

Na pracę „Ziemie Zachodnie“ składają się liczne rozprawy różnych autorów omawiające kolejno: polskie tradycje na odzyskanych ziemiach, przebieg akcji wyzwiania w poszczególnych regionach, proces zagospodarowania oraz osiągnięcia w dziedzinie mieszkaniowej, bytowej, zdrowotnej, oświaty, nauki i kultury. Całość zamyka rozdział: „Spojrzenie w przyszłość“.

W książce podano obszerną literaturę przedmiotu, liczne ilustracje, mapki i dane liczbowe.

Publikacja powinna być wykorzystana w bibliotekach naszego regionu.



**ZIEMIE ZACHODNIE I PÓL-
NOCNE W LICZBACH.** W-wa
1966 druk GUS s. 146, tabl. 6.

Publikacja bardzo cenna. Powinna dotrzeć do wszystkich bibliotek.



**Z ważniejszych KOMUNIKATÓW
INSTYTUTU ŚLĄSGIEGO w Opolu**
polecamy:

1. **Szymiczek Franciszek:** Biblioteka polskiego g. mnazjum w Bytomiu (1932-1939) Opole 1965.
2. **Mendel E.:** Z zagadnień udziału Ślązaków na frontach pierwszej wojny światowej 1914-1918. Opole 1965.

Przegląd nowości z literatury fachowej

ELEMENTY EKONOMIKI BIBLIOTECZNEJ. (Próby pomiaru). W-wa 1966 Bibl. Narodowa Instytut Książki i Czytelnictwa. Zeszyt Przekładów Nr 2.

Zeszyt ten zawiera dwie próby oceny działalności pracy bibliotecznej opracowane przez bibliotekarzy węgierskich.

Pierwsza z nich stara się na podstawie danych statystycznych z wybranych bibliotek naukowych skonstruować nowe wskaźniki, pozwalające na bardziej wszechstronną ocenę funkcjonalności bibliotek i wydajności pracy bibliotecznej.

Druga dotyczy obliczenia kosztów utrzymania i rozbudowy księgozbioru w bibliotece publicznej. Prace te jak i inne badania podejmowane przez Instytut Książki i Czytelnictwa świadczą o tym, że bibliotekarstwo współczesne coraz częściej stosuje naukowe metody badawcze dla usprawnienia swej działalności.

☆

FREY Romuald: ZIELONE ŚWIETLICE. W-wa 1966 CPARA s. 207.

Zielone świetlice zdobywają sobie u nas prawo obywatelstwa i stają się coraz bardziej popularne. Nie wszyscy jednak wiedzą jak przystąpić do organizacji i urzędzenia takiej nowoczesnej świetlicy.

Zielone świetlice pomyślane jako stałe miejsce spotkań dla całej społeczności wiejskiej, urządzone na świeżym powietrzu, w pięknej naturalnej oprawie z zieleni i kwiatów, przejmują na okres letni całą dzia-

łalność kulturalno-rozrywkową środowiska. Tu mogą się odbywać spotkania, i odczyty, konkursy i tańce, występy zespołów artystycznych i małe formy sceniczne. Praca Romualda Freya ma charakter poradnika omawiającego urządzenie zielonej świetlicy, formy pracy i programy jej działalności -- zarówno z dorosłymi jak i dziećmi.

Książkę tę powinny przeczytać i omówić na swoich zebraniach organizacje młodzieżowe, zwłaszcza ZMW. Ładnie i estetycznie urządzone zielona świetlica będzie nie tylko miejscem wypoczynku dla ludzi, ale także wizytówką wsi czy miasteczka świadcząca o jej gospodarności i kulturze.

Do książki dołączone są tablice z wzorami mebli i elementów dekoracyjnych.

☆

MALY SŁOWNIK PISARZY POLSKICH CZ. 1. W-wa 1966 WP s. 208.

Nasze księgozbiory podręczne powinny się wzbogacić o jeszcze jedną książkę, mianowicie „Mały Słownik Pisarzy Polskich”. Słownik obejmuje pisarzy polskich od czasów najdawniejszych do dwudziestolecia międzywojennego. W notach biograficznych zawarte są najważniejsze wiadomości o autorach, charakterystyki twórczości oraz tytuły ważniejszych dzieł.

W słowniku zamieszczono ponadto 17 hasel rzeczowych poświęconych utworom anonimowym oraz wyjaśnieniom takich pojęć jak apokryfy, kazania itp.

Dla nas dużym brakiem słownika jest pominięcie w nim pisarzy śląskich, którzy tworzyli na ziemiach polskich oderwanych przez całe wieki od Macierzy. Nie znajdziemy więc nazwisk: Bończyka, Lompy, Jaronia, i in. których dzieła spełniły na Śląsku wielką rolę w odrodzeniu narodowym.

Bibliografia załącznikowa zawiera najważniejsze pozycje krytyczno literackie. Układ słownika alfabetyczny. Przeznaczony dla czytelnika interesującego się literaturą nie zawodowo.



**REMEROVA Krystyna:
ZMIANY FUNKCJI BIBLIOTEK
W POWOJENNYM
DWUDZIESTOLECIU.**

W-wa 1966 SBP s. 49.

Praca ta o charakterze referatu jest niezmiernie interesująca. Mimo iż mieliśmy w Polsce wiele cennych księgozbiorów, miały one charakter muzealny. W okresie dwudziestolecia międzywojennego, nie dopracowaliś-

my się jednolitej sieci bibliotek. Biblioteki naukowe służyły raczej specjalistom, a nie szerokiej rzeszy społeczeństwa.

Po 1946 r. zmiana funkcji bibliotek uległa gwałtownemu przeobrażeniu. Trzeba też niejednokrotnie przełamywać w społeczeństwie stereotypy pojęciowe, które są mocno zakorzenione. Ogół traktuje biblioteki jako magazyny i wypożyczalnie książek. Tymczasem biblioteki współczesne to nie tylko wypożyczalnie, ale placówki kulturalno-oświatowe, warsztaty pracy dla szerokiej rzeszy doksztalcających się, to ośrodki informacyjno-bibliograficzne. Znikła elitarność bibliotek, a zawiązała się szeroka współpraca między różnymi typami bibliotek. Bibliotekom w dwudziestolecie powojennym poświęciła autorka największe miejsca omawiając funkcję i perspektywę poszczególnych typów bibliotek: powszechnych, szkolnych i naukowych.

Z życia

Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Sesja problemowa w Gliwicach

W roku kulminacyjnych obchodów uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego, w ramach przygotowań do Kongresu Kultury Polskiej, w Dniach Oświaty, Książki i Prasy — Zarząd Oddziału SBP w Gliwicach zorganizował sesję problemową na temat rozwoju kulturalnego Śląska.

Szesnastego maja w pięknie udekorowanej sali „kinoteatru X“ w Gliwicach zebrał się zaproszeni goście (około 800 osób). Wśród nich byli przedstawiciele władz partyjnych, Prezydium WRN i MRN, Zarządu Okręgu SBP oraz Politechniki Śląskiej. W krótkim przemówieniu przewodnicząca Zarządu SBP w Gliwicach kol. mgr **Irena Mirska** wprowadziła licznie zebranych gości w problematykę sesji.

List wiceministra Kultury i Sztuki **Kazimierza Rusinka** odczytał i przemówienie okolicznościowe wygłosił przewodniczący Zarządu Okręgu SBP dyr. **Stanisław Bożek**. Omówił on szeroko dorobek i zadania bibliotekarzy zrzeszonych w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich w rozwoju kultury w Polsce Ludowej, podkreślając doniosłą rolę dekretu o bibliotekach, którego 20-lecie obchodzone z początkiem 1966 roku.

Z ogromnym zainteresowaniem wysłuchano wykładu kol. doc. **Jacka Koraszewskiego** o związkach kulturalnych Śląska z resztą ziem Polski.

Jako dowód wdzięczności za pięknie opracowany temat, mówca otrzymał od delegacji młodzieży studiującej wiązanki kwiatów, a zebrani podziękowali długotrwałymi oklaskami.

W ciekawej prelekcji o osiągnięciach i problemach rewolucji kulturalnej na Śląsku kol. **Celestyn Kwiecień** dostarczył słuchaczom nie tylko sporo materiału aktualnego, ale wskazał dalsze perspektywy rozwoju naszej kultury na przastarej ziemi polskiej.

Sesja znalazła swój oddźwięk w prasie katowickiej, która określiła ją jako Sejmik Kultury w Gliwicach.

I. M.

Zebranie naukowe w Katowicach

W związku z obchodami ostatniego roku „Tysiąclecia“, w październiku 1966 r. odbyło się zebranie naukowe zorganizowane przez Zarząd Okręgu SBP w Katowicach, na którym profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu **Gerard Labuda** wygłosił odczyt pt. „Wpływ państwowości na rozwój kultury w Polsce“. Bibliotekarze zebrani w liczbie ponad 150 osób, z wielkim zainteresowaniem wysłuchali prelekcji, obejmującej swoim zakresem historię od zarania naszych dziejów aż po dzień dzisiejszy.

Więści z bibliotek

WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

Odznaka Tysiąclecia dla WiMBP w Opolu

Dnia 20 X 1966 r. w auli Państwowej Szkoły Muzycznej w Opolu odbyło się uroczyste otwarcie Roku Kulturalno-Oświatowego 1966/67. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele wojewódzkich władz państwowych i partyjnych oraz delegaci z wszystkich powiatów naszego województwa. W części oficjalnej referat wygłosił zastępca przewodniczą-

cego PWRN w Opolu **Franciszek Adamiec**. Z kolei wręczono nagrody wyróżniającym się w pracy działaczom. W części artystycznej wystąpił zespół kameralny Opolskiej Orkiestry Symfonicznej oraz pianista Włodzimierz Obidowicz.

Na uroczystości spotkała nas miła niespodzianka — **Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu**



Delegacja pracowników Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu otrzymuje przyznaną ich placówce biblioteczną Odznakę Tysiąclecia.

otrzymała **Oznakę Tysiąclecia**. Bardzo, bardzo cieszymy się z tego wyróżnienia. A oto lista odznaczonych i nagrodzonych bibliotekarzy:

Vice dyrektorka Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej **Halina Gąszczyńska** otrzymała Oznakę „Zasłużona dla Opolszczyzny“.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Kultury przyznało wiele nagród działaczom kultury, wśród których znalazły się nazwiska niżej wymienionych bibliotekarzy z terenu województwa. Listę podajemy powiatami.

BRZEG: **A. Moszowska** — PBP — Brzeg, **J. Zmitrowicz** — PBP — Brzeg, **K. Wojtkowiak** — MBP — Lewin Brzeski, **J. Trzyska** — GBP Lubsza, **M. Forys** — GBP — Mąkoszyce, **M. Bernacka** — Filia GBP — Michałów, **S. Hebda** — GBP — Przylesie, **H. Marczuk** — Filia GBP — Czeska Wieś.

GLUBCZYCE: **K. Furman** — GBP — Branice.

GRODKÓW: **H. Trytko** — MBP — Otmuchów.

KLUCZBORK: **K. Bieniarek** — GBP — Bogucice, **A. Strzelczyk** — GBP — Szymonków.

KOZŁE: **R. Jacek** — GBP — Bierawa i **W. Golosowska** — GBP — Maciowakrze.

KRAPKOWICE: **H. Komar** — PiMBP — Krapkowice.

NAMYSLÓW: **J. Starczyńska** — PiMBP — Namysłów, **Z. Kracha** — GBP — Biestrykowice, **J. Fryc** — GBP — Głubczyce.

NIEMODLIN: **A. Mistral** — GBP — Grabina.

NYSA: **T. Sokolowska** — MBP — Pączków, **A. Grycner** — PBP — Nysa i **J. Wojczyk** — MBP — Nysa.

OPOLE — POWIAT: **E. Hatupczak** — GBP — Tarnów Opolski, **S. Dziubaniuk** — GBP — Górki.

PRUDNIK: **B. Walczak** — GBP Ligota Bielska i **R. Sabat** — PiMBP — Prudnik.

RACIBÓRZ: **S. Mach** — MBP — Racibórz, **Z. Kiel** — PBP — Racibórz i **J. Chwastek** — Filia MBP — Racibórz.

WiMBP — OPOLE: **A. Bednarowska** — WiMBP — Opole i **P. Nikisz** — Filia WiMBP — Opole.

Nagrody dla pracowników bibliotek przyznała także Dyrekcja Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej.

A oto lista nagrodzonych: **K. Fuzarków** — GBP — Kamiennik pow. Grodków, **S. Smajek** — PiMBP — Kozłe, **J. Wojtas** — PiMBP — Namysłów, **B. Skowron** — MBP — Pączków pow. Nysa, **L. Jelowy** — GBP Góra Św. Anny pow. Strzelce Opolskie, **B. Pruchnowska** MBP — Gorzów Śląski pow. Olesno, **G. Tracz** — MBP — Brzeg, **A. Pałasz** — WiMBP — Opole, **M. Faber** — WiMBP — Opole, **A. Kośna** — WiMBP — Opole, **D. Branicka** — WiMBP — Opole, **Cz. Wojtaszewska** WiMBP — Opole, **J. Wyszomirska** — WiMBP — Opole, **H. Świątkiewicz** — WiMBP — Opole.

Otwarcie nowego oddziału dziecięcego

Dnia 1. X. 1966 odbyło się uroczyste otwarcie oddziału dla dzieci przy PiMBP w Prudniku. W imprezie uczestniczyły delegacje szkół prудnickich. Dzieci zwiedziły nowootwartą bibliotekę, dowiedziały się o tym na jakich zasadach można z niej korzystać, a potem obejrzały przedstawienie zespołu dziecięcego Szybowa. Życzymy nowej placówce dużych osiągnięć.

Seminarium wyjazdowe do Zielonej Góry

Dorocznym zwyczajem jedno seminarium dla kierowników i instruktorów PiMBP przeznaczone było wymianie doświadczeń z bibliotekarzami innego województwa. Tym razem wybraliśmy się do Zielonej Góry. Łącząc przyjemne z pożytecznym zobaczyliśmy nie tylko biblioteki, ale i kawałek pięknej Ziemi Lubuskiej w tym prześliczne miasteczko Kozuchów, które na długo zostanie w naszej pamięci — tak samo jak serdeczność bibliotekarzy i tych wszystkich, którzy się nami opiekowali. Dziękujemy!

Piękny lokal otrzymała biblioteka w Pawłowiczkach

Gromadzka Biblioteka Publiczna w Pawłowiczkach pow. Koźle została ostatnio przeniesiona do nowego lokalu. Biblioteka otrzymała bardzo

ładne pomieszczenie, w którym udało się także ulokować wypożyczalnię dla dzieci. Jest to więc tym samym gromadzki oddział dla dzieci w województwie opolskim. Oby to był dobry początek i przykład dla pozostałych powiatów.



Fragment estetycznie i nowocześnie urządzonej Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Pawłowiczkach pow. Koźle.

Nominacje na kustoszy

W lipcu br. Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało stanowiska kustoszy pracownikom Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Otrzymali je: dyrektor, mgr

Roman Sękowski, kierownik działu informacyjno-bibliograficznego, mgr **Jadwiga Wyszomirska** i kierownik działu instrukcyjno-metodycznego mgr **Mieczysław Faber**.

Udział Powiatowej i Miejskiej Biblioteki w obchodach „Dni Ziemi Pszczyńskiej”

W dniach 11-18 września obchodzono „Dni Ziemi Pszczyńskiej”. Na program ich składały się występy i imprezy organizowane przez poszczególne instytucje. W skład tych obchodów włączono Dzień Książki.

Jego program opracowały miejscowe szkoły oraz Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna. Szkoły, szczególnie Szkoła Podstawowa 1000-lecia, Państwowe Technikum Rolnicze i Państwowe Technikum Przebierańców. Jego uczestnicy za-

prezentowali tytuły oraz bohaterów ogólnie znanych książek. Tak więc ku dużej ucieście widzów zebranych na całej trasie pochodu oraz na Rynku, gdzie odbyły się inscenizacje, przedefilowali: Sierotka Marysia, Danusia i Zbyszko z Krzyżaków, Żona Modna Krasickiego, Telimena z Pana Tadeusza, Zagłoba oraz wiele innych. W pochodzie tym wzięli udział harcerze z fanfarami i młodzież szkolna niosąca transparenty z hasłami propagującymi czytelnictwo. Na czele pochodu szła miejscowa orkiestra dęta.



W wielu gablotach umieszczono polską prasę, ulotki i wiele dokumentów cennych.



Liczne dokumenty i pamiątki mówią o bogatych tradycjach kulturalnych oraz udziale Ziemi Pszczyńskiej w powstaniach śląskich.

W dniu tym pracownicy Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej wygłosili przez radiowęzeł Miejskiej Rady Narodowej szereg komunikatów zapoznających miesz-

kańców Pszczyzny ze sprawami książek i czytelnictwa na terenie miasta i powiatu oraz propagujących korzystanie z księgozbiorów Miejskiej Wypożyczalni Publicznej, Biblioteki

Dziecięcej oraz Czytelni dla Dorosłych. Wygłoszono również krótkie komunikaty przypominające życie i działalność Jana Kupca i Karola Miarki, którzy wywodzili się z tej Ziemi.

Największym jednak wkładem Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w uświetnienie Dni Pszczyny było zorganizowanie i otwarcie w dniu 14 IX 66 wystawy dokumentów archiwalnych, książek i pamiątek dotyczących Ziemi Pszczyńskiej. Wystawa ta była otwarta dla zwiedzającej ją licznie publiczności przez miesiąc tj. do 15 października włącznie.

Ekspozyty do wyżej wymienionej wystawy pochodziły od osób prywatnych, z Państwowego Archiwum, ze ZBOWiD-u oraz z zasobów własnych Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Zostały one wystawione w hallu Miejskiej Wypożyczalni Publicznej oraz w lokalu Czytelni Dziecięcej. W scenariuszu wystawy położono szczególny nacisk na dokumentację polskości tej Ziemi mimo blisko 600 lat trwającego oderwania jej od Macierzy. Ekspozycję otwierały druki pisane w języku polskim przeważnie alfabetem gotyckim, pochodzące z połowy XVIII wieku. Są to rozporządzenia kancelarii królów pruskich do ludności Górnego Śląska, która — jak z tego wynika — nie rozumiała jeszcze języka niemieckiego.

Dalej następowały książki, czasopisma i modlitewniki drukowane pod koniec XIX wieku po polsku dla miejscowej ludności polskiej. Są tu między innymi publikacje Karola Miarki z Pielgrzymowic i wiersze J. Kupca, chłopskiego poety z Łąki. Drukowano je w Bytomiu, Mikołowie, Opolu i w Gliwicach. Świadczą one o zapotrzebowaniu na polską książkę w czasie zaboru pruskiego nawet w okresie szalejącego terroru.

Następne gablotki zawierały już książki współczesne, dotyczące Pszczyny i jej okolic. Obok nich umieszczono sztyl Towarzystwa Czy-

telń Ludowych oraz nalepkę-cegiełkę taką, jakie były rozprowadzane między ówczesnych czytelników. Z uzbieranych w ten sposób kwot zakupowano nowe książki do bibliotek TCL. Towarzystwo to działało na tutejszym terenie jeszcze w czasie zaboru pruskiego. Należał do niego Jan Kupiec, który oddał swój księgozbiór w ilości 600 woluminów i założył w Łące pierwszą większą bibliotekę.

Trzy następne gablotki przedstawiały dokumentację oraz materiały dotyczące amatorskich zespołów teatralnych oraz polskich towarzystw śpiewaczych, w których, jako jedynie dozwolonych przez władze pruskie, polskie organizacje krzewiły umiłowanie polskiej pieśni, co w dużej mierze przyczyniło się do utrzymania tu polskości.

Trzy Powstania śląskie w latach 1919-1921 przedstawione były za pomocą mapek, oryginalnych zdjęć, oraz mapy powiatu pszczyńskiego w okresie II powstania. W oszklonych szafkach wystawione były też dokumenty propagandy niemieckiej, którymi posługiwali się Niemcy w okresie plebiscytu. Wynika z nich, że nie wahali się oni wykorzystywać dla swych celów nawet uczuć religijnych ludności. Prócz dokumentów propagandowych zobaczyć można było również oryginalne karty plebiscytowe przeznaczone do głosowania. Nie brak tu było również pism humorystycznych, wśród których na uwagę zasługiwał numer Kocyn-dra z roku 1922 tj. tuż po przyłączeniu do Polski przyznanej jej części Górnego Śląska, w skład której wchodziła też Ziemia Pszczyńska. Następne gabloty zaznajały zwiedzających z wynikami głosowania w poszczególnych miejscowościach powiatu pszczyńskiego. Pamiątkowa plakietka z napisem: Polsko, wraca do Ciebie Śląsk Piastowy! oraz zdjęcia i afisze z uroczystości z okazji przyłączenia tej części Górnego Śląska do Polski kończą ekspozycję o tematyce powstań i plebiscytu.

Wystawa pokazała również materiały z okresu międzywojennego np. prasę pszczyńską oraz z ubiegłego 20-lecia, jak np. księga pamiątkowa miejscowego Liceum Pedagogicznego im. Powstańców Śląskich, Kroniki ZBOWiD-u itp.

Liczba zwiedzających ekspozycję przekroczyła 600 osób. Ponadto zwiedzały je również liczne wycieczki, spośród których wymienić należy bibliotekarzy z Gliwic oraz grupy młodzieży szkolnej z Pszczyny i okolicy. Nauczyciele, którzy przychodzili z młodzieżą podkreślali przydatność wystawy dla poznania historii regionu.

Pierwszy numer Kwartalnika Metodycznego PBP Będzin

Pomoc w pracy placówek oraz szybka aktualna informacja wewnętrzna — to m. in. zadania Działu Instr. Metodycznego każdej biblioteki. Dobrym instrumentem tego działania może być własny biuletyn — powiedziały sobie koleżanki z będzińskiej Biblioteki Powiatowej i w swojej siedzibie w Grodźcu zrehabilitowały pierwszy numer własnego „Kwartalnika Metodycznego”. Świadczy on o dużych i zdrowych ambicjach tego zespołu, bo nie czekając na pomoc z zewnątrz, własnymi siłami

i dostępnymi środkami wydały publikację, która niesie pomoc koleżankom-bibliotekarkom z terenu powiatu.

Treść pierwszego numeru, wydanego z okazji Kongresu Kultury Polskiej, zawiera pomoce mające służyć w przygotowaniu placówek do Dni Kultury Polskiej oraz program ich obchodów w poszczególnych bibliotekach. Z ogólnej problematyki przedstawiono rozwój sieci bibliotecznej powiatu będzińskiego w Dwudziestoleciu na tle ogólnokrajowym. Poza tym Dział Instrukcyjno-Metodyczny uczy, jak wykorzystać prasę fachową w swojej pracy bibliotekarskiej.

Co do formy — to widać troskę o jej szatę graficzną, co przejawia się w ozdobnikach kreskowych; przy prymitywnej technice powielania starania te wzruszają i budzą szacunek.

Ta pierwsza próba sił koleżanek z Będzina, zarówno pod względem treści jak formy, rokuje nadzieje na dobrą, przydatną w terenie robotę.

Zespołowi redakcyjnemu w składzie: **Wiesława Halicka-Misłńska, Zofia Dudowa, Ewa Czajer, Zofia Grudzińska, Alicja Kokosza i Julia Kosalka** gratulujemy osiągnięcia i życzymy pięknych wyników, które zaważą na pracy ich terenu, oraz zadowolenia z „dobrej roboty“.

g-a-j

Bibliografia od A do Z

Mały słownik encyklopedyczny w wyborze

ANTYDOTUM lub *antidotum* (odtrutka) — środek zapobiegający skutkom działania trucizny. W wypadku bibliografii — zawarcie z nią bliższej znajomości. Okazuje się wówczas niegroźna dla życia i zdrowia, ba — nawet pożyteczna.

AWERSJA BIBLIOGRAFICZNA — niechęć do pojęcia „bibliografia” przenosząca się na wszystkie przedmioty z nią związane. Sposób zapobiegania patrz *antidotum*.

BIBLIOGRAFIA — słowo, które ma wielorakie zastosowanie. Termin szczególnie trudny do pojęcia jako nazwa określająca dyscyplinę naukową. Praktycznie bibliografia to po prostu mniejszy czy większy wykuz literatury, bardzo często obejmujący pozycje o pokrewnej tematyce, kiedy indziej mający na celu poinformowanie, jakie publikacje ukazały się w danym kraju. Ponieważ bibliografia jest zawsze przeznaczona do tego, aby z niej korzystać, musi być zestawieniem uporządkowanym — zob. układ — i w miarę możliwości zawierać spis treści i inne spisy pomocnicze — zob. indeksy — które ułatwią posługiwanie się nią.

CELOWOŚĆ — poznawania bibliografii jest niewątpliwą. Trudny wynikające z ustalenia, co dana publikacja zawiera, o czym informuje spis treści, jak należy się nią posługiwać — zostaną sownie nagrodzone z chwilą, gdy stwierdzimy, że np. dzięki bibliografii możemy odpowiedzieć, które pozycje naszego księgozbioru traktują o drugiej wojnie światowej, które o przygodach na morzu, a które o miłości nieszczęśliwej.

CZYTANIE — to nie tylko umiejętność łączenia liter w wyrazy, a wyrazów w zdania, lecz także sztuka posługiwania się każdą książką, zarówno z literatury pięknej jak i popularnonaukowej — umiejęt-

ność wydobycia rzeczy najważniejszych i oceny całości. Należy przy tym pamiętać, że w samej książce znajdujemy wskazówki, jak z niej korzystać, a także informacje o publikacjach o pokrewnej tematyce. Dlatego trzeba zwracać uwagę: na autora — może będziemy szukać innych prac jego pióra, na wstęp, przedmowę i posłowie — na pewno zawierają dodatkowe wyjaśnienia, na spis treści — wskaże, gdzie znaleźć potrzebny rozdział, poinformuje: jakie indeksy praca zawiera, w którym miejscu się znajdują, czy w publikacji podano literaturę przedmiotu, inaczej wykaz pozycji o tej samej tematyce. Wymieniane czasem na końcu książki lub skrzydełkach obwoluty wydawnictwa objęte tą samą serią, a więc pokrewne tematycznie, można wykorzystać, gdy trzeba odpowiedzieć na pytanie, co jeszcze napisano na dany temat. Tak łatwo sprawdzić, które z podanych tytułów mamy w swoim księgozbiorze.

d. c. n.

SPIS TREŚCI:

<i>Maria Frączek</i>	
Biblioteki powszechne województwa gdańskiego	str. 3
Rozmawiamy z pisarzami. Zbyszko Bednorz	7
Biblioteki — jubilatki	
<i>Henryka Sotowa</i>	
60--lecie Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Kollataja w Dąbrowie Górnicej	11
<i>Jenina Kościów</i>	
Jubileusz 20-lecia Powiatowej Biblioteki w Brzegu	15
Materiały do pracy z czytelnikiem	
Zastanów się nad przeczytaną książką	18
Jeśli przeczytacie książkę... (Plansza informacyjna)	22
Wyprawa doświadczeń	
<i>Anna Gismanowa, Gabriela Koperska, Helena Zarzemska</i>	
Kolektywna praca -- podstawą działalności naszej biblioteki związkowej	24
<i>Bogdan Hennig</i>	
Placówka młodzieżowa MEP w Częstochowie zdała egzamin	26
<i>Sylwia Matera</i>	
Wolny dostęp do półek w mojej bibliotece	31
<i>Magdalena Strzempkova</i>	
Analiza rozwoju czytelnictwa wśród młodzieży w Rudzie Śląskiej	34
Praca z dziećmi	
<i>Teresa Jarząbek</i>	
Hasła Rewolucji w życiu i pracy młodzieży radzieckiej (Lekcja bib- lioteczna opracowana na 50 rocznicę Wielkiego Października)	37
Interesujące przeżycia bajek czekają na najmłodszych gości na- szych bibliotek	41
Na łamach prasy	41
<i>Janina Kościów, Anna Radziszewska</i>	
Nowości o Śląsku	47
Przegląd nowości z literatury fachowej	53
Z życia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich	59
Więści z bibliotek	59
Z przymrużeniem oka. Mały słownik encyklopedyczny w wyborze	66

